KUPIĘ GRUNTY
równie¿ udzia³y.
Sp³acê zad³u¿enie.
Tel. 502 055 702
REKLAMA

Jeżewski: - By wykorzystać nadwyżkę energii, którą już mamy, trzeba „przesunąć słońce”

s.12-13

OŁAWA ECO 24 TAXI
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146

RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

MAX TAXI
695 603 603
REKLAMA

NIE DZIELIMY
powiatowa
tuOlawa.pl
GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE WWW.TUOLAWA.PL INDEX 324280 ISSN 1509-0809 17 LIPCA 2025, NR 28 (1679), CENA 4,50 ZŁ 5% VAT

Jest nowy prezes Sądu Rejonowego

Jerzy Kamiński

Po raz drugi został nim Sławomir Pałka. A co z nowym budynkiem sądu?

s.4

Groźne potrącenie rowerzystki na przejściu dla pieszych

19-letni kierujący samochodem osobowym marki BMW potrącił kobietę, która przejeżdżała rowerem przez oznakowane przejście dla pieszych.

Do zdarzenia doszło w sobotę 12 lipca około godz. 14:45 przy ul. Iwaszkiewicza w Oławie. Funkcjonariusze ustalili, że kierowca BMW, jadąc w kierunku przejazdu kolejowego, zauważył rowerzystkę wjeżdżającą na oznakowane przejście. Próbując uniknąć potrącenia, odbił w lewo, jednak kobieta uderzyła w prawy bok pojazdu.

72-latka z obrażeniami niezagrażającymi życiu trafiła do szpitala. Uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi. Sprawą zajmują się funkcjonariusze oławskiej policji.

Podczas interwencji wyszło na jaw, że młody kierowca przekroczył limit punktów karnych.

(CK)

Kamper skradziony w Niemczech odnaleziony w Oławie

Policja Oława

Kamper został wcześniej skradziony na terenie Niemiec

Podczas rutynowego patrolu funkcjonariusze dolnośląskiej Krajowej Administracji Skarbowej (KAS) uniknęli czołowego zderzenia z pojazdem, który okazał się kradziony. Po interwencji ujęto mężczyznę, obcokrajowca. Kamper został wcześniej skradziony na terenie Niemiec

Funkcjonariusze z Dolnośląskiego Urzędu Celno-Skarbowego we Wrocławiu, podczas patrolu w Oławie, jadąc w kierunku autostrady A4, zostali zmuszeni do gwałtownego manewru w celu uniknięcia czołowego zderzenia z kamperem, który nagle zjechał na ich pas ruchu.

Pojazd uderzył w barierki przy zatoczce autobusowej, jednak nie zatrzymał się i kontynuował jazdę. Po przejechaniu około 150 metrów kierowca zatrzymał kampera na pasie ruchu. Nikt nie został poszkodowany. Na miejscu interweniowali funkcjonariusze Służby Celno-Skarbowej, którzy zabezpieczyli miejsce zdarzenia i rozpoczęli czynności wyjaśniające.

Mężczyzna odmówił przyjęcia pomocy medycznej, rozumiał polecenia funkcjonariuszy, jednak nie chciał udzielić szczegółowych informacji. Na miejsce wezwano patrol Policji. Technicy kryminalni przeprowadzili oględziny pojazdu. Funkcjonariusze Policji ustali, że kamper został skradziony na terenie Niemiec. Mężczyzna został zatrzymany. Dalsze postępowanie prowadzi Komenda Powiatowa Policji w Oławie.

s.9

Ponad 10 godz. siedzieli na sesji RM w Oławie, a przewodniczący nie udzielił im głosu

REKLAMA

9 771509 080008 28

eprasa.pl deef6b9555

Mikoda: - Historia nie powinna być skazą, która będzie przeszkadzać w KONTAKTACH z innymi ludźmi

OŁAWA

Ku pamięci

Stowarzyszenie Miłośników Kresów Wschodnich w Oławie, przedstawiciele samorządów, Związku Sybiraków i innych organizacji uczcili 11 lipca pamięć Polaków pomordowanych na Kresach Wschodnich

- Spotykamy się dzisiaj przed Pomnikiem Losów Ojczyzny w Oławie, aby wspólnie uczcić pamięć rodaków pomordowanych na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej - mówił prowadzący spotkanie Andrzej Mikoda, wiceburmistrz i członek Stowarzyszenia Miłośników Kresów Wschodnich w Oławie, które było organizatorem dzisiejszego wydarzenia. - Data 11 lipca jest datą symboliczną. Tego dnia 1943 roku rozmiar wydarzeń przyjął tragiczną skalę, jednakże przemoc ze strony ukraińskich nacjonalistów wobec polskiej ludności zamieszkującej województwa wołyńskie, tarnopolskie, stanisławowskie, lwowskie, oleskie oraz obecne województwa lubuskie i podkarpackie trwała od lutego 1943 roku do początku 1945, a miejscami nawet do 1946 roku.

Andrzej Mikoda przypomniał o tym, co było, i dziękował za to, co jest

Mikoda przypomniał, że w wyniku dokonanego na ludności polskiej ludobójstwa życie straciło ponad 100 tys. Polaków, i że dzień 11 lipca ma rangę święta państwowego - prezydent podpisał bowiem ustawę, która czyni dzień 11 lipca narodowym dniem pamięci o Polakach - ofiarach ludobójstwa dokonanego przez Organizacje Ukraińskich Nacjonalistów, Ukraińskiej Powstańczej Armii na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej.

Stowarzyszenie Miłośników Kresów Wschodnich w Oławie od wielu lat organizuje uroczystości upamiętniające Kresy. Celem jest nie tylko krzewienie pięknej kultury i tradycji, ale właśnie dbanie o pamięć i historię oraz o budowanie, pomimo trudnej przeszłości, pozytywnych relacji społecznych.

Dziękując wszystkim za udział w uroczystości Andrzej Mikoda dodał: - Dla nas, kresowiaków, dzieci kresowiaków, którzy są związani z Kresami Wschodnimi, a przypomnę, że w Oławie bardzo wielu naszych mieszkańców ma korzenie kresowe, jest to historia, która nieustannie trwa w naszych sercach. Dzięki temu, że jesteście tutaj wspólnie z nami i upamiętniacie tamte chwile, ta historia, mam nadzieję, przetrwa i będzie upamiętniana. Faktem jest, że historia się zmienia i idziemy ku przyszłości, ale to nie zmienia faktu, że powinniśmy pamiętać o tych wydarzeniach, które miały głęboki wpływ na nasze życie, ale nie powinny one mieć wpływu na to, jak będziemy żyć w przyszłości. To nie powinno być skaza, która będzie nam przeszkadzała w rozmowach, w kontaktach z innymi ludźmi. Mamy w Oławie bardzo dużą społeczność ludności ukraińskiej, która w związku z obecną sytuacją na Ukrainie znalazła u nas schronienie i pomoc. I myślę, że to bardzo dobre działania, które pokazują, że potrafimy pamiętać o trudnych i bolesnych chwilach, ale też potrafimy pomagać tym, którzy dawniej wyrządzili nam krzywdę. Zło zawsze jest czymś nagannym i nigdy nie powinniśmy pielęgnować go w swoich sercach.

Po odśpiewaniu hymnu narodowego, przy dźwiękach werbli delegacje złożyły pamiątkowe wiązanki kwiatów przed tablicą upamiętniającą męczeństwo kresowiaków.

(WK)

Przedstawiciele różnych organizacji upamiętnili 11 lipca

Ku pamięci...

REKLAMA

Niemal 3 promile alkoholu i to na DWÓCH kółkach!

GMINA DOMANIÓW

W środę, 3 lipca, około godz. 17:00 w miejscowości Wierzbno, policjanci z oławskiej patrolówki zatrzymali rowerzystę, którego styl jazdy wzbudził podejrzenia....

Badanie trzeźwości wykazało, że 40-letni mieszkaniec powiatu oławskiego miał aż 2,8 promila alkoholu w organizmie! Na tym jednak nie koniec... Podczas dalszych czynności funkcjonariusze ustalili, że jest on osobą poszukiwaną przez Sąd Rejonowy w Oławie do odbycia kary 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Za kierowanie rowerem w stanie nietrzeźwości mężczyzna został ukarany mandatem w wysokości 2500 zł, a rower przekazano osobie wskazanej. On sam natomiast został doprowadzony do aresztu.

Pomimo licznych apeli i tragicznych zdarzeń, nadal nie brakuje osób, które decydują się na jazdę po alkoholu - nie tylko autem, ale też rowerem czy hulajnogą. Każda ilość alkoholu obniża koncentrację, spowalnia reakcje i zaburza ocenę sytuacji.

REAGUJMY! Jeśli widzisz osobę nietrzeźwą wsiadającą na rower czy za kierownicę - powiadom służby! Twoja reakcja może uratować czyjeś życie!

(CK)

REKLAMA

eprasa.pl deef6b9555

GRUPA psb MRÓWKA
WSZYSTKO POLSKIE SKLEPY
W MISTRZOWSKICH CENACH
99,99 zł/szt.
DESKA DO PRASOWANIA ELENA
Oferta obowi¹zuje do wyczerpania zapasów. Dostêpnoœæ towarów nale¿y sprawdziæ korzystaj¹c z informacji oraz danych kontaktowych sklepu dostêpnych na www.mrowka.com.pl.
Fotografie mog¹ odbiegaæ kolorystycznie od rzeczywistego wygl¹du towarów.
Zapraszamy do naszych marketów
BRZEG Włościańska 7 OŁAWA Kutrowskiego 68 STRZELIN Dzierżoniowska 16c
REKLAMA

POWIAT

Umowy PODPISANE, będzie naprawa tej drogi

- To bardzo dobra informacja, o tę drogę osobiście starałem się już wielu lat - mówi sołtys Grędziny Łukasz Gnadkiewicz. - Pisaliśmy pisma, petycje

Stan drogi jest opłakany, dziury i łata na łacie. - To już zagraża użytkownikom - mówi sołtys Grędziny i cieszy się, że wkrótce taka sytuacja ma się zmienić. Niestety nie w całej wsi, bo to na razie 2350 metrów od skrzyżowania z drogą główną aż za sklep, ale to dobry początek i mam nadzieję, że uda się zrobić i to ostatnie 1.5 km.

Niedawno podpisano w Starostwie Powiatowym dwie ważne umowy w spawie naprawy tego odcinka drogi. Najpierw starosta podpisał umowę z burmistrzem Jelcza-Laskowic Piotrem Stajszczykiem umowę dotacji na realizację zadania pod nazwą „Poprawa stanu technicznego drogi powiatowej nr 1538 D w m. Grędzina. Przedmiotem umowy jest współfinansowanie kosztów modernizacji drogi w Grędzinie, której szacowana wartość wynosi 1 200 000 zł. Strony umowy zobowiązały się do współfinansowania przedsięwzięcia po 50 % wartości, czyli Powiat Oławski oraz Gmina Jelcz-Laskowice wydadzą na ten cel po 600 000 zł.

- Na poprawę stanu technicznego drogi nr 1538 D mieszkańcy Grędziny czekają już trzy dekady - podkreśla starosta Marek Szponar.

- To bardzo dobra informacja, o tę drogę osobiście starałem się już wielu lat - mówi sołtys Grędziny Łukasz Gnadkiewicz

- W ramach robót budowlanych, które zamierzamy sfinalizować do końca tego roku, zostanie zmodernizowana droga na odcinku o długości 2,35 km i szerokości 6 m. Wymieniona i ułożona zostanie nowa nawierzchnia jezdni, pobocza zostaną utwardzone kruszywem, a zjazdy wykonane z kruszywa i masy mineralno-bitumicznej.

W Starostwie Powiatowym w Oławie została podpisana też umowa na realizację tego zadania. Stosowny dokument w obecności starosty podpisali: Wojciech Drożdżal - dyrektor Powiatowego Zarządu Drogowego w Oławie i Andrzej Kaniowski - prezes Zarządu Przedsiębiorstwa Robót Drogowo-Mostowych w Brzegu, które w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego złożyło najkorzystniejszą ofertę na kwotę 1 126 794,78 zł.

(CK)

LIKWIDACJA
TEL. 731 97 97 97
szkody z OC, AC, NW, BHP, wypadek komunikacyjny, w pracy, w rolnictwie
KREDYTY FRANKOWE
sankcja kredytu darmowego
OŁAWSKIE CENTRUM ODSZKODOWAŃ
Oława, ul. 11 Listopada 23a
REKLAMA

KASACJA POJAZDÓW
STAL-FOX
OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA
WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA
ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT
Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426
REKLAMA

Słoneczna Jesień Życia
Dom Seniora
575 511 211
Zwanowice 58A
49-318 Skarbimierz
slonecznajesienzycia@gmail.com
www.slonecznajesienzycia.com
REKLAMA

eprasa.pl deef6b9555

Jest nowy PREZES Sądu Rejonowego w Oławie

Prezes Sądu Rejonowego w Oławie Sławomir Pałka

Jeszcze przez parę lat sąd będzie się mieścił w tym pięknym, ale zbyt małym budynku

OŁAWA

Prezesem Sądu Rejonowego przestała być Anna Kowalczyk. 8 lipca zastąpił ją Sławomir Pałka, który w latach 2009-2017 pełnił już tę funkcję

50-letni Sławomir Pałka jest od 8 lipca nowym prezesem oławskiego Sądu Rejonowego w Oławie. 10 lipca prezes Sądu Okręgowego formalnie przedstawił nowego prezesa zgromadzeniu sędziów.

Kim jest nowy prezes? W 1999 roku Sławomir Pałka ukończył Wydział Prawa i Administracji na Uniwersytecie Wrocławskim. Po aplikacji rozpoczął pracę jako sędzia-asesor w strzelińskim Sądzie Rejonowym, w wydziałach karnym i grodzkim. W 2006 roku, za kadencji Zbigniewa Ziobry, trafił do Ministerstwa Sprawiedliwości, gdzie pełnił funkcję naczelnika Wydziału Wykonania Orzeczeń Rodzinnych i Nieletnich.

Sławomir Pałka był członkiem przedniej Krajowej Rady Sądownictwa, w latach 2009-2017 pełnił funkcję prezesa oławskiego sądu, jest członkiem Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia". Do 8 lipca był przewodniczącym II Wydziału Karnego w naszym sądzie.

Jak ocenia nowy prezes, sytuacja organizacyjna Sądu Rejonowego w Oławie jest niezła.

- Mamy 17 etatów sędziowskich, z czego obecnie obsadzonych jest 14, bo jedna osoba jest na zwolnieniu lekarskim, jedna na delegacji z Ministerstwie Sprawiedliwości, no i czekamy na nominację dla jednej pani asesor - mówi prezes Pałka. - Do tego mamy 7 etatów referendarzy, 49 urzędników. W sumie sytuacja jest dobra.

Etaty urzędnicze w sądzie bez większych problemów udaje się obsadzać. Niedawno był konkurs na referendarza - a to atrakcyjny etat, dobrze płatny - na który zgłosiło się ponad 40 osób. Gdy kogoś brakuje, nie ma problemów z zastąpieniem go.

- Mamy naprawdę dobrą kadrę - ocenia prezes - więc jeżeli chodzi o szybkość postępowania, to chyba nie jest najgorzej. W karnym wydziale jest to limitowane w zasadzie tylko szybkością działania poczty. Teraz na przykład wyznaczam terminy na wrzesień, ale to dlatego, że idę na coroczny urlop. Gdybym nie szedł, to byłyby terminy sierpniowe, więc to jest naprawdę nieźle. Oczywiście staramy się, żeby większe środki i siły zawsze szły do wydziału cywilnego, gdzie ludzie zwykle bardziej czekają na szybkie rozstrzygnięcie.

Prezes Pałka ocenia, że dotychczasowa prezes trzymała sąd swoją mocną i sprawną ręką, więc dobrze to szło. - Mam nadzieję, że co będę mógł, to poprawię, a resztę utrzymam przynajmniej w takim stanie, w jakim była prezes zostawiła - deklaruje.

*

Od paru dni jest nowy prezes Sądu Rejonowego w Oławie. A co z nową siedzibą tej instytucji?

Przypomnijmy, że już 4 lata temu radni miejscy zdecydowaną większością głosów zgodzili się, by miasto bezpłatnie przekazało na rzecz Skarbu Państwa działkę pod budowę nowej siedziby Sądu Rejonowego w Oławie. Rozmowy w zakresie pozyskania od miasta nieruchomości pod budowę nowej siedziby sądu prowadzone były od wielu lat. Pierwsze w latach 2003-2004. Proces obejmował nieruchomość przy ul. 11 Listopada i Karola Miarki, przedmiotem analiz była też nieruchomość przy ul. Iwaszkiewicza, pod tym kątem analizowano również budynek przy ul. 1 Maja 11. Ostatecznie jednak zdecydowano się na przekazanie działki przy ul. Opolskiej (naprzeciw bazy PKS).

Ze względu na wymogi organizacyjne i techniczne (m.in. informatyzacja) spowodowały, że rozbudowanie aktualnej siedziby nie mogło dojść do skutku, ponieważ to w żaden sposób nie usprawniłoby funkcjonowania sądu i nie spełniało standardów obecnie wymaganych w budynkach użyteczności publicznej. Dlatego też w roku 2018 przedstawiciele oławskiego sądu kolejny raz zwrócili się do władz miasta z ponownym zapytaniem, gdzie można by wybudować nową siedzibę sądu. Wtedy pojawił się pomysł działki przy ul. Opolskiej, która ze względu na jej lokalizację, wielkość, a także brak ochrony konserwatora zabytków, byłaby wręcz idealna. Wreszcie sąd w Oławie mógłby bowiem funkcjonować w jednym miejscu, a nie jak obecnie - w dwóch różnych, przy czym żaden nie spełnia szerokiego katalogu wymogów, które obecnie powinny spełniać tego typu obiekty, na przykład dostosowanie do potrzeb osób niepełnosprawnych, starszych, czy np. konwoju przywożącego zatrzymanych.

Po sesji w 2021 roku dyrektor sądu wyjaśniła, że podjęta przez radnych uchwała o przekazaniu działki pod budowę sądu zostanie skierowana do ministerstwa sprawiedliwości, które na tej podstawie zaplanuje w swoim budżecie inwestycję. - Jeżeli wszystko ułoży się zgodnie z planem, pieniądze na projekt nowego gmachu sądu powinny pojawić się w budżecie na rok 2022 - mówi. - Najczęściej takie inwestycje planowane są na trzy lata, więc jeżeli wszystko pójdzie dobrze, nowy obiekt powinien być wybudowany i oddany do użytku w roku 2026.

Tak szybko jednak nie ma się co spodziewać nowego obiektu. Nowy prezes Sądu Rejonowego w Oławie Sławomir Pałka przyznaje, że budowa nowej siedziby sądu jest największym problemem, jaki przed nim stoi.

- Jesteśmy na takim etapie, że są prace projektowe, budowa jest już zabudżetowana, czyli wprowadzona do planu budżetowego - mówi prezes Pałka. - Na działce jeszcze prac nie widać, ale ona już jest nasza, mamy projekt, więc jestem optymistą. Sąd miałby się wprowadzić w nowe miejsce w 2032 roku, takie są plany. Być może udałoby się coś przyspieszyć w kwestii terminu zakończenia budowy. Może do 2030, może 2031 roku? Koło takich spraw zawsze trzeba pochodzić, trzeba pilnować. A tu mamy kilku interesariuszy. Postaram się ten temat potraktować jako wiodący. Bo kadrowo to, jak już mówiłem, mamy całkiem nieźle, ale lokalowo jest znacznie gorzej. Sędziowie siedzą u nas po dwóch, a nawet trzech w jednym pomieszczeniu. Siedzą w pokojach przechodnich. Warunki pracy są fatalne, a do tego część sądu, gdzie jest archiwum, gdzie są kuratorzy i księgi wieczyste, jest przy ul. 3 Maja. To nie jest zdrowa sytuacja.

Z przeniesieniem wszystkiego do nowej siedziby to wszystko ma ulec poprawie.

TEKST I FOT. JERZY KAMIŃSKI

Jakub Żukowski WYRÓŻNIONY za liliowca. Będą dni otwarte

RATOWICE

W konkursie na najpiękniejszy kwiat liliowca polskiej hodowli wyróżnienie otrzymał Jakub Żukowski z Ratowic

Wręczenie nagród odbyło się 6 lipca w Arboretum w Wojsławicach podczas XIX Spotkania Entuzjastów Liliowców HEMEROmania 2025. W konkursie wzięło udział 11 polskich hodowców liliowców, którzy zgłosili łącznie 55 własnych selektów. Kwiaty były oceniane w dwóch kategoriach: przez internautów oraz przez jury powołane przez Organizatora Konkursu.

Ten nagrodzony oraz wszystkie inne liliowce z tej hodowli można będzie oglądać w Ratowicach podczas dni otwartych szkółki 20 lipca w g.11-17.

(CK)

Wyróżniony liliowiec Jakuba Żukowskiego

Jakub Żukowski z wyróżnieniem

eprasa.pl deef6b9555

Będzie DRUGI zastępca Krzysztofa Mazurka

Obecnie prezydium RM tworzą Krzysztof Mazurek i Maria Domaradzka, ale będzie też drugi wiceprzewodniczący

OŁAWA

Od ostatnich wyborów samorządowych prezydium RM w Oławie składa się z dwóch, a nie trzech osób. Już wiemy, że to się zmieni

Wniosek o wprowadzenie do porządku czerwcowej sesji RM punktu o wyborze drugiego zastępcy przewodniczącego RM zamierzał wprowadzić do porządku obrad czerwcowej sesji RM w Oławie jej przewodniczący Krzysztof Mazurek. Złożył taki wniosek, proponując zmianę w porządku obrad. Po krótkiej przerwie zmienił jednak zdanie. Mimo to o powody chęci wprowadzenia takiego wniosku dopytywał radny Bartosz Gawlas: - Czym to jest spowodowane, panie przewodniczący, bo - powiem szczerze - martwię się. Nie wiem, czy potrzebuje pan zastępstwa? No, martwię się po prostu, więc chciałbym poznać motywację, która stoi za zgłoszeniem takiego wniosku, jak również o motywację co do wycofania tego wniosku...

- Bardzo dziękuję, że pan się o mnie martwi, bardzo dziękuję, ale proszę się nie martwić, dam radę - ripostował Krzysztof Mazurek, ale na pytania radnego Gawlasa nie odpowiedział.

Temat drążył radny Albert Zieliński. - Ja również chciałem zapytać o to, co legło u podstaw zgłoszenia przez pana takiego wniosku, robienia przerwy, zawracania głowy radnym oraz mieszkańcom, drukowania kartek (projektu uchwały, która miała być wprowadzona - od red.) bez uzasadnienia oraz bez opinii radcy prawnego, a następnie wycofania się rakiem z tego wniosku. Czy mógłby pan powiedzieć mieszkańcom oraz ich przedstawicielom w radzie, czyli radnym, co spowodowało takie pana dwie decyzje? Pierwszą o wprowadzeniu, a drugą o wycofaniu.

- Bo mam prawo, panie radny, zmienić w czasie sesji porządek obrad i chciałem to zrobić, ale teraz już nie chcę - uzasadnił krótko Krzysztof Mazurek i zakończył dyskusję.

Kogo chciał zaproponować na stanowisko swojego drugiego zastępcy? Zapytaliśmy go po sesji, ale usłyszeliśmy, że wszystkiego dowiemy się w swoim czasie. Miał i ma kandydata na to stanowisko, zdania w tej sprawie nie zmienia, ale kto to jest? O tym poinformuje, gdy przyjdzie na to pora. - W polityce niektóre sprawy muszą mieć swoje miejsce i czas - dodaje.

Pytany o to, skąd decyzja o potrzebie powołania drugiego wiceprzewodniczącego właśnie teraz, odpowiada, że nadszedł już czas. Rada Miejska w Oławie zawsze miała dwóch wiceprzewodniczących, a jego obecna zastępczyni Maria Domaradzka z BBS ma dużo obowiązków zawodowych, które często ją zajmują, więc w sytuacji, gdyby on nie mógł pełnić wyznaczonych mu zadań, potrzebny jest drugi zastępca, by nie polegać tylko na jednej sobie.

W poprzednich kadencjach prezydium Rady Miejskiej w Oławie rzeczywiście tworzyły trzy osoby. Po ostatnich wyborach samorządowych w kwietniu minionego roku stanowisko drugiego zastępcy przewodniczącego pozostawało nieobsadzone. Po sesji inauguracyjnej 7 maja 2024 roku - gdy wybrano przewodniczącego Rady z PiS i jednego zastępcę z BBS, którzy wygrali wybory z zaproponowanymi na te stanowiska kandydatami PO - wniosku o wybór drugiego wiceprzewodniczącego nie zgłoszono. Radni PO, Lewicy i Wszystko dla Oławy utworzyli trzy Kluby w opozycji do koalicji - PiS-BBS - ale w kuluarach mówiło się, że część radnych opozycyjnych chciałaby współrządzić miastem. Gdyby więc powstała większa koalicja rządząca w mieście, wówczas któryś z nich mógłby zająć stanowisko drugiego wiceprzewodniczącego. Obserwując sesje RM cały czas widać wyraźny podział, a radni - tak z opozycji, jak i koalicji rządzącej w mieście - używają określenia „państwo z drugiej strony stołu". Coraz częściej zdarza się jednak, że radni opozycji mają odmienne zdania, a co niektórzy czasem nawet chwalą burmistrza.

Czy kandydatem na drugiego wiceprzewodniczącego będzie zatem któryś z radnych opozycyjnych?

- Nie - ucina Krzysztof Mazurek.

Kogo więc zaproponuje na swojego drugiego zastępcę w Radzie Miejskiej? Dowiemy się tego najprawdopodobniej dopiero pod koniec sierpnia.

(WK)

Czy tak to ma wyglądać? Zdjęcie ilustracyjne wygenerowane przez ChatGPT

Będą KONTROLOWAĆ uczniów

OŁAWA

W jednej z oławskich szkół będą sprawdzać, czy uczniowie nie wnoszą do szkoły rzeczy niebezpiecznych

Wprowadzając zmiany w budżecie na ten rok przeznaczono dodatkowe 30 tys. zł na Straż Miejską w ramach rządowego programu ograniczania przestępczości i aspołecznych zachowań „Razem Bezpieczniej na lata 2015-28".

- Na co konkretnie te środki zostaną przeznaczone i na czym polega ten program - pytał burmistrza radny Piotr Łuciw na ostatniej sesji RM.

Tomasz Frischmann wyjaśnił, że taki program jest ogłaszany co jakiś czas i można z niego skorzystać, wskazując nowatorskie podejście, pomysły, które mają za zadanie zwiększyć bezpieczeństwo w mieście. W ramach tych działań została wytypowana szkoła, w której zostanie zainstalowany system, który ma sprawdzać, czy uczniowie nie wnoszą do szkoły rzeczy niebezpiecznych. Program jest wdrażany w porozumieniu ze szkołami, jest pilotażowy i będzie testowany w wybranej szkole w nadchodzącym roku szkolnym.

Całkowity koszt realizacji projektu to 120 tys. zł - 30 tys. zł, które przeznacza na jego realizację miasto, to wkład własny samorządu.

(WK)

REKLAMA

eprasa.pl deef6b9555

Wstępniak, czyli...

...znaczenie twarzy

Z satysfakcją obserwuję, że miasto coraz bardziej zauważa Muzeum Motoryzacji w Oławie, widząc w nim choćby tylko potencjał promocyjny. Chyba nie zawsze tak było, że przypomnę hipokryzję związaną z kłopotami muzeum w przyznaniu mu koncesji na sprzedaż piwa, choć chcieli sprzedawać je głównie z naszego lokalnego browaru. Tymczasem piwo - i to znacznie gorszej jakości - leje się strumieniami na największej oficjalnej imprezie miejskiej, ale to radnym jakoś nie przeszkadza. Ostatecznie piwo z oławskiego Probusa można dzisiaj w muzeum kupić - drogie, nie ma mowy o rozpijaniu - więc nie ma co roztrząsać trudnej przeszłości Weny i miasta, skoro teraz wszystko się prostuje.

Zawsze uważałam, że komuś takiemu jak Tomasz Jurczak trzeba pomagać, nie zważając na idiotyczne komentarze, że muzeum jest prywatne, że ktoś tu robi kasę i temu podobne brednie. Pierwsza linia kolejowa z Wrocławia do Oławy też była prywatna i ktoś na niej zarabiał pieniądze. I co? To pomniejsza jej wartość i znaczenie dla rozwoju regionu? A Chopin był prywatny czy państwowy? A może samorządowy? Owszem, muzeum jest prywatne, bo powstało z własnej kasy inwestora, i dobrze, bo miasto nie wydało ani złotówki, a z istnienia muzeum wszyscy mamy tylko zyski. Płaci podatki - i to spore, zatrudnia około 40 osób, daje rozgłos w całej Polsce i Europie, mamy coraz więcej turystów, którzy w naszych hotelach śpią, w naszych knajpkach jedzą i korzystają z naszych taksówek i innych usług. Mało? To miejmy wreszcie świadomość, że w Oławie powstało coś na miarę europejską, czym możemy się pochwalić. Z Domańskim nie wyszło, cenny zegar z figurami ma znaczenie tylko dla koneserów, podobnie jak pochodzący z Oławy Paweł Mykietyn, zaś muzeum odpowiada na potrzeby mas, przy okazji wykonując fantastyczną robotę edukacyjną i dbając o zachowanie w dobrej kondycji prawdziwych motoryzacyjnych perełek technicznych. I - co ważne - nie jest anonimowe - Jurczak od początku jest tą poważną twarzą muzeum (przepraszam, panie Leszku). Nie chowa się, bierze odpowiedzialność za swoje decyzje, świadomie planuje i przewiduje, to on jest w dużej mierze tym muzeum, co jest sporą gwarancją, że jego determinacja nie będzie chwilowa, że nie odpuści.

Czasem twarz, którą się ma do stracenia, a która zawsze ma znaczenie w działalności jej nosiciela, przetrwa. Niedawno - jak widać, nawet mnie czasem zaskakuje jakaś lokalna ciekawostka - dowiedziałem się, że twarz jednemu z wrocławskich krasnali - temu, który stoi przed księgarnią na Ostrowie Tumskim - dał wywodzący się z Biskupic Oławskich ksiądz Marek Ferenc. Krasnal Wrocławiak dumnie prezentuje książkę wydaną przez Wrocławskie Wydawnictwo TUM pt. „Urodziłem się we Wrocławiu/Ich bin in Breslau geboren". Książka została napisana w dwóch językach - polskim i niemieckim. Opowiada o trzydziestu znanych i cenionych osobach urodzonych we Wrocławiu, a jej autorem jest... właśnie ksiądz Ferenc, który w Biskupich Oławskich spędził całą młodość. Tak się przechodzi do historii, czego Jurczakowi już życzyć nie muszę, bo do historii motoryzacji nie tle wszedł, co wtargnął, i chyba - oby! - zamierza tam zostać na dłużej.

JERZY KAMIŃSKI

XI Zjazd ABSOLWENTÓW LO nr 1 im. Jana III Sobieskiego w Oławie

Koleżanki i Koledzy - czas ucieka, prosimy o zgłaszanie udziału w zjeździe i o dokonywanie wpłat w terminie do końca lipca br. Karty zgłoszenia z niezbędnymi informacjami dostępne są na stronie szkoły lo.olawa.pl w zakładce „XI Zjazd Absolwentów", w sekretariacie szkoły, a także w Bibliotece Koronka w ratuszu na parterze w oddziale dziecięcym

Koleżanki i Koledzy absolwenci, szukajcie nas na Facebooku - na profilu „XI Zjazd Absolwentów LO nr 1 im. Jana III Sobieskiego w Oławie". Informacje zjazdowe będą publikowane również na portalach TuOlawa.pl i Oława24.pl oraz na stronie internetowej naszej szkoły lo.olawa.pl w zakładce „XI Zjazd Absolwentów".

*

Ponieważ pojawiają się wątpliwości dotyczące zawartych w karcie zgłoszenia opcji do wyboru - wyjaśniamy:

● *udział absolwenta w części oficjalnej Zjazdu i balu (w tym materiały okolicznościowe) - 310 zł*

Opcja ta obejmuje udział w części oficjalnej w kinie „Odra", materiały okolicznościowe oraz udział w wieczornym balu obejmujący ciepłą kolację i zimny bufet (szwedzki stół)

*

● *udział osoby towarzyszącej w części oficjalnej Zjazdu i balu - 255 zł*

Opcja ta obejmuje udział osoby towarzyszącej w części oficjalnej w kinie „Odra" (bez materiałów okolicznościowych) oraz udział w wieczornym balu obejmujący ciepłą kolację i zimny bufet (szwedzki stół)

*

● *udział absolwenta w części oficjalnej Zjazdu i w uroczystym obiedzie w gmachu Liceum (w tym materiały okolicznościowe) - 190 zł*

Opcja ta przewidziana jest dla osób, które z różnych względów **nie mogą lub nie chcą** uczestniczyć w wieczornym balu, a chciałyby spotkać się z koleżankami i kolegami; obejmuje udział w części oficjalnej w kinie „Odra", materiały okolicznościowe oraz popołudniowy uroczysty obiad w gmachu Liceum

*

Ponadto karta zgłoszenia przewiduje:

● *udział absolwenta w części oficjalnej Zjazdu (w tym materiały okolicznościowe) - 60 zł*

czyli udział absolwenta obejmuje tylko część oficjalną w kinie „Odra" i materiały okolicznościowe.

*

Niezależnie od wybranej opcji każda chętna osoba może wziąć udział we mszy św. w intencji absolwentów, nauczycieli, uczniów i pracowników LO o godz. 9.00 w kościele pw. Św. Ap. Piotra i Pawła.

KOMITET ORGANIZACYJNY XI ZJAZDU ABSOLWENTÓW

Nasze Wilkowyje. Rozmowy o zmierzchu.

Starożytny miś Horacy

Klaudia wysłała mnie na terapię od uzależnień. Na prośbę Joli, co to już rzekomo nie może ze mną wytrzymać. Nie znać tego ani po nocach, gdzie najczęściej używanym zwrotem jest „jeszcze troszkę", ani po dniach, kiedy „gdzie idziesz" wymienia się płynnie na „co tak długo". Ale jak Jola do Klaudii po pomoc uderza, to nie ma bata - sytuacja jest poważna. Trzeba iść.

Najgorsze, że to terapia grupowa jest. Przyznać się szeptem jednemu specjaliście, to jedno, a wygadać na głos, o co kaman, przed cała grupą, to nawet nie drugie jest, ale całe multum. No nie ma bata, żebym prawdę powiedział, trzeba było uruchomić zmysł kreatywności.

Mnie to już dawno profesur Witebski wytłumaczył, że praktyka czyni mistrza i że jak chcesz pisać, to masz pisać, a nie mówić o pisaniu. Okazało się, że to jest zasada uniwersalna, bo jak chcesz rzygać, to rzygaj, bo jak mówisz o rzyganiu, nieważne czy że chcesz czy że nie chcesz, to i tak na koniec jest gorzej. Witebski mię to wytłumaczył na przykładzie Horacego. Jakby kto nie wiedział, to ten Horacy to interaktywny miś, co jest bardzo przydatny w wychowaniu, bo zajmuje dziecko na całe 10 minut. W sam raz na złapanie oddechu i regeneracyjną drzemkę na siedząco. A jeszcze jak się nauczysz mówić przez sen „tak, kochanie" i „oczywiście kochanie", to czasem nawet uda się przespać 12 minut. No więc ten miś Horacy według profesura Witebskiego jest całkiem starożytny i jego pierwszy istotny tekst interaktywny brzmiał „biegnie czas zazdrosny o słowa". Co się tłumaczy na nasze w ten sposób, że jak masz coś zrobić, to rób, a nie gadaj. Dziwny był ten starożytny miś Horacy, bo mówił całkiem niezrozumiale. Może dlatego że po łacinie. Przy czym wtedy łacina to nie przekleństwa były, tylko język, którym mówili Łacinnicy. Taki starożytny lud, którego niedobitki chowają się po uniwersytetach. Co skądinąd jest zrozumiałe, bo na uniwersytetach nikt nikogo nie rozumie, więc jak ktoś mówi w języku obcym, na przykład po łacinie, to nikt się nie zorientuje, bo to brzmi tak samo jak najnowsza teoria kwantowa. Czemu ten czas jest zazdrosny jak biegnie, to Witebski nie wyjaśnił. Tak samo jak co robi czas, gdy się snuje, albo gdy się dłuży. W każdym bądź razie ten starożytny miś Horacy, był przydatny w wielu rzeczach, na przykład w westernach, co to Klint Istłud siedzi po nagusiu w wannie z mydliną, a tu wchodzi Ilaj Łolek, co go straśnie nie lubi i zaczyna opowiadać, jak mu rozwali bebechy, żeby się przepłukały tą mydliną. Może chciał umyć przed gotowaniem, bo na Dzikim Zachodzie było tak dziko, że nawet kanibal nie dziwota. A tu Klint wali do niego prosto z wanny, bo rewolwer chował w mydlinie i cytuje starożytnego misia Horacego: „na drugi raz strzelaj, a nie gadaj", co mię zresztą straśnie rozśmieszyło, bo o jaki drugi raz może chodzić, jak Łolek na ziemi zimny trup?

Witebski mówi, że ta zazdrość czasu przy bieganiu, to jest wstęp do najsłynniejszego osiągnięcia misia Horacego czyli Karpe Dijem. Ale tego mi już nie tłumaczył. Solejuk twierdzi, że ja źle usłyszałem i że to chodziło o poradę bożonarodzeniową Karpia Kijem, ale pewności nie ma. Zwłaszcza, że dopiero lato było.

Tak czy inaczej na terapii kreatywność mię nie opuściła i opowiedziałem wszystkim jak to jestem uzależniony od prężnie rozwijającej się gałęzi sztuki czyli patrio polo. Nic tylko chodzę i myślę, któren z naszych historycznych jest najbardziej wyrąbisty i nadaje się na piosenkę. Bo niektórzy nadają się na piosenkę, ale nie są dostatecznie wyrąbiści jak Książe Pepi, co się ładnie rymuje niemal ze wszystkim. A Batory Stefan może pasuje na statek, ale do piosenki ni chu chu. A szkoda, bo niewielu naszych tak pięknie ruskim skroiło tyłek jak Batory Stefan i byłby z tego przebój.

Dalszy przebieg terapii nie był ciekawy, bo wszystko co tam było mówione sprowadza się do odkryć starożytnego misia Horacego, który jak się okazuje oprócz zazdrosnego czasu i Karpia Kijem, powiedział jeszcze: „Korzystaj z dnia".

Więc teraz z Jolą jak korzystamy z dnia, albo z nocy, to bardzo się staramy, żeby czas już nigdy wtedy nie biegł, bo najgorsze jak do miłości wmiesza się cudza zazdrość. Nawet jeśli jest to zazdrość czasowa.

PIETREK

eprasa.pl deef6b9555

Pierwszym klientem Terenowego Punktu Paszportowego w Starostwie Powiatowym w Oławie, który zgłosił się po paszport, był Wiesław Wiśniewski

Starostwo Powiatowe w Oławie

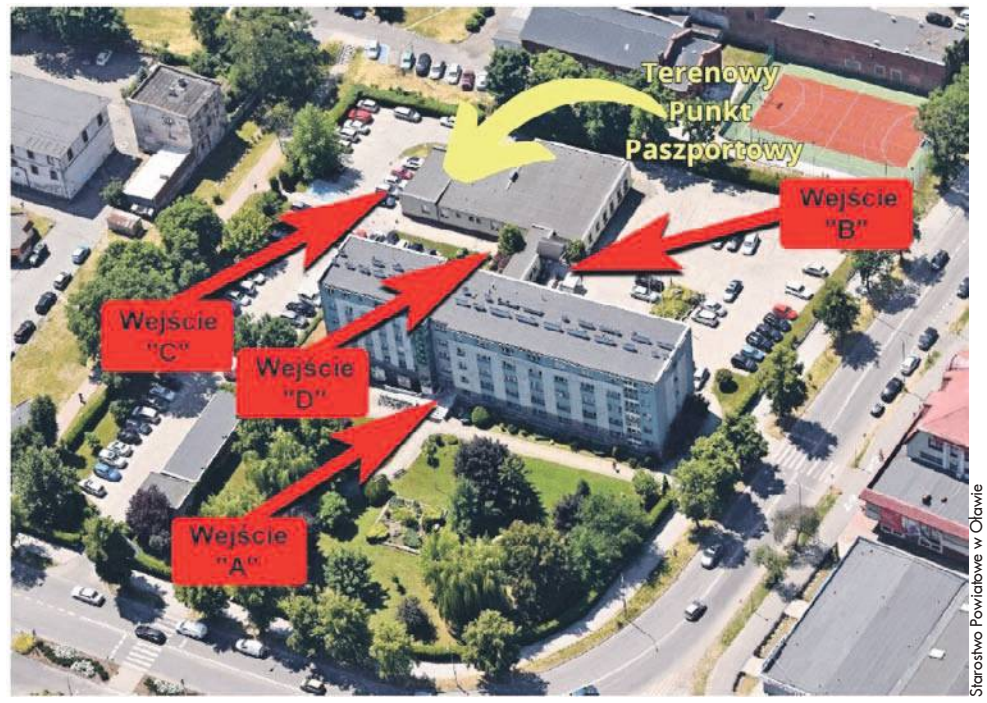

Jest kilka możliwości, aby wejść do punktu paszportowego

Starostwo Powiatowe w Oławie

OŁAWA

Pierwsze PASZPORTY do Oławy już przyjechały

9 lipca do Terenowego Punktu Paszportowego przyjechała pierwsza partia paszportów do odebrania przez mieszkańców

To około 150 paszportów, które trafią do pierwszych klientów nowo otwartego punktu paszportowego w Starostwie Powiatowym w Oławie. W sumie do 9 lipca w nowym punkcie paszportowym złożono już ponad 250 wniosków.

- Bardzo sprawnie i fajnie, panie są miłe, szybko to poszło, kolejki nie było, bo byłam umówiona na konkretną godzinę - mówi Joanna Kucharska z Oławy. - Wcześniej załatwiałam paszport we Wrocławiu, a teraz jest znacznie wygodniej. Gdyby nie to, pewnie tak szybko bym się nie zdecydowała.

- Nasz system elektroniczny jest dosyć jasny - mówi pani Barbara z punktu paszportowego. - Ludzie nie mają z nim większych problemów, czasem tylko niektórzy mieszkańcy zapominają potwierdzić wizytę na mailu. Trzeba pamiętać, że w dniu rejestracji przychodzi mailem potwierdzenie, a ludzie czasem nie wchodzą na tego maila, więc formalnie wizyta im przepada. Oczywiście gdy przyjdą, staramy się ich obsłużyć, ale gdyby było ich więcej...

Starsi ludzie czasem zgłaszają się w ogóle bez umawiania wizyty przez system, twierdząc że nie mają internetu, lub że nie potrafią się zalogować. Oczywiście też są obsługiwani, choć czasem muszę trochę poczekać.

- W pierwszym tygodniu było ich więcej, teraz tak 1-2 osoby dziennie - mówi pani Barbara z punktu paszportowego.

Kolejek jednak nie widać, wszystko idzie na bieżąco.

Pierwszym klientem Terenowego Punktu Paszportowego w Starostwie Powiatowym w Oławie, który zgłosił się po paszport, był Wiesław Wiśniewski, który w lutym przyszłego roku wybiera się do Meksyku.

(CK)

Na razie wszystko, idzie sprawnie

Pani Renata, która przyszła do punktu z wnuczką Alą, wkrótce będzie czekać na swój paszport

JELCZ

W związku z dynamicznym rozwojem prowadzimy rekrutację i poszukujemy pracowników

Spółka JELCZ – Członek Polskiej Grupy Zbrojeniowej z ponad półwieczną tradycją w dziedzinie motoryzacji gwarantująca najwyższe standardy jakości, innowacyjne metody produkcji i sprawdzone rozwiązania dla sił zbrojnych poszukuje pracowników na stanowisko:

SPAWACZ

Oferujemy:

- Stabilne warunki zatrudnienia – umowa o pracę
- Karta MultiSport – oferujemy kilka pakietów do wyboru z dofinansowaniem dla pracownika w wysokości 50%
- Opieka medyczna LUXMED – bezpłatna opieka medyczna dla pracowników
- Świadczenia z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych – dodatki na święta oraz urlop
- Dodatek motywacyjny
- Dofinansowanie do posiłków
- Rozwój zawodowy – szkolenia zawodowe, możliwość nauki od wykwalifikowanych i doświadczonych pracowników

Zapraszamy do kontaktu!
Szczegóły na naszej stronie internetowej www.jelcz.com.pl w zakładce „Kariera”
lub pod numerem telefonu 71 381 51 27

OGŁOSZENIE PŁATNE

eprasa.pl deef6b9555

Jest reakcja - HYDRANT już widoczny

Interwencja była natychmiastowa. Parę dni temu mieszkanka sygnalizowała, że hydrant przy Konwaliowej w Bystrzycy jest zupełnie niewidoczny...

- Przecież taki hydrant powinien być dobrze widoczny już z daleka, bo w razie pożaru strażacy nie będą mieli czasu szukać - mówiła mieszkanka Bystrzycy i wskazywała miejsce przy ulicy Konwaliowej, gdzie jest hydrant, ale był tak obrośnięty krzewami, że praktycznie niewidoczny z ulicy: - Są wszystkie oznaczenia, ale przez lata nikt o to miejsce nie dbał - mówiła. Sprawę zgłosiliśmy Straży Gminnej.

- Celem odsłonięcia hydrantu powiadomiono Referat Dróg gminnych oraz Wodociągów i Kanalizacji - informował starszy inspektor Straży Gminnej Zbigniew Jakubowicz.

Nie minął dzień od ukazania się tej informacji na portalu TuOlawa.pl, a sprawa została załatwiona, hydrant widać jak na dłoni.

(CK)

Z lewej - jak było. Z prawej - jak jest teraz

Z głębokim żalem i poczuciem ogromnej straty przyjęliśmy wiadomość o odejściu naszej Koleżanki

Doroty Wełyczko

Dorota była wieloletnim i cenionym pracownikiem Term Jakub, a przede wszystkim niezwykłą instruktorką nauki pływania. Jej pasja, zaangażowanie i serdeczność sprawiały, że dla wielu stała się nie tylko przewodniczką po świecie wodnych umiejętności, ale i inspiracją. Jej ciepły uśmiech, cierpliwość i profesjonalizm pozostawiły trwały ślad w sercach setek dzieci i dorosłych, którzy pod jej okiem uczyli się pływać. Była osobą pełną energii, życzliwości i oddania, zawsze gotową pomóc i służyć radą. Na zawsze pozostaniesz w naszych sercach i pamięci.

Składamy najszczersze wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinie i Bliskim

Koleżanki i Koledzy
Baseny Miejskie „Termy Jakuba" sp. z o. o.

"Można odejść na zawsze, by stale być blisko..."
Ks. J. Twardowski

Łącząc się w żałobie i smutku pragniemy przekazać wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa wsparcia Naszej Koleżance

Darii Bielawskiej

z powodu śmierci

TATY

Burmistrz Oławy - Tomasz Frischmann
oraz Koleżanki i Koledzy z Urzędu Miejskiego

„Ból i samotność po stracie tak bliskiej osoby niech złagodzi prawda, że nie umiera ten, kto pozostaje w sercach bliskich"

Naszej Koleżance

Joannie Szkribie-Koreń

pragniemy przekazać wyrazy współczucia i duchowego wsparcia w chwilach smutku, które przyniosła śmierć

TATY

Burmistrz Oławy - Tomasz Frischmann
oraz koleżanki i koledzy z Urzędu Miejskiego

REKLAMA

ODESZLI

OŁAWA

6 VII	- Dorota Wełyczko	- ur. 1993
7 VII	- Władysława Zubik	- ur. 1928
7 VII	- Franciszek Węgier	- ur. 1946
7 VII	- Grzegorz Pańczyk	- ur. 1972
8 VII	- Włodzimierz Szkriba	- ur. 1945
10 VII	- Stefan Łabowski	- ur. 1945
10 VII	- Roman Krzemiński	- ur. 1956
11 VII	- Stanisław Szyszkowski	- ur. 1948
11 VII	- Józef Fiałkowski	- ur. 1949
11 VII	- Zenona Zając	- ur. 1953
13 VII	- Emilia Fedunik	- ur. 1933
13 VII	- Irena Białowąs	- ur. 1951
14 VII	- Anna Kułakowska	- ur. 1951

NOWA SIEDZIBA

GODNIE SOLIDNIE TANIO
USŁUGI POGRZEBOWE
HENRYK FIGIEL
Teraz możesz wybrać
Oława, ul. Kutrowskiego 6
Tel. 71 303 27 21
Tel. całodobowy 605 964 664
Czynne pon. - pt.: 8.00 - 15.00, sob.: 8.00 - 12.00
REKLAMA

Dolnośląski Zakład Pogrzebowy
Firma Jaśnikowski Sp. z o.o.
Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym cmentarzu) Zwierzyniecka
Filia w Siechnicach, ul..Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671, Filia w Jelczu-Laskowicach, ul..Witosa 19, tel. 71 318 33 21
Teraz możesz wybrać! Tradycja 35-letnia na Ziemi Oławskiej
CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616
71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 692 432 354, 511 716 666, 601 916 666, 698 650 650, 535 916 669
e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl • www.jasnikowski.com.pl
Niskie ceny
REKLAMA

eprasa.pl deef6b9555

OŁAWA

No sorry, ale to są nasi mieszkańcy i ich problem

Józef i Urszula Dora kupili dom w Oławie. W trakcie jego użytkowania okazało się, że jest problem z kanalizacją, a raczej z przyłączem, źle wykonanym w latach 80.

Już ponad rok podejmują różne kroki, by rozwiązać ten problemu. Bez skutku. Złożyli więc skargę na burmistrza Oławy do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji w Radzie Miejskiej. Skarga trafiła na sesję RM pod koniec czerwca. Państwo Dora przyszli tego dnia na sesję z nadzieją, że przewodniczący RM pozwoli im zabrać głos. Ich skarga nie od razu znalazła się w programie sesji, na co uwagę zwrócił radny Alberty Zieliński z Wszystko dla Oławy, tuż po rozpoczęciu obrad. - Mieszkańcy na sali obrad są, ale punktu w programie sesji nie ma - zauważył

- Ale będzie - uspokajał przewodniczący RM Krzysztof Mazurek PiS i rozpoczął sesję nie zmieniając porządku obrad. Po trzech godzinach od rozpoczęcia sesji radny Paweł Gwiazdowicz (PiS) zaapelował do przewodniczącego Mazurka, by powiedział, czy udzieli mieszkańcom głosu na sesji, czy też nie, bo cały czas są na sali obrad i czekają. - Niech pan powie, jaka jest pana decyzja w tej sprawie, panie przewodniczący, czy udzieli im pan głosu?

- Panie radny, pan jest chyba niedoinformowany - odpowiedział Krzysztof Mazurek. - Ja nikomu nie mówiłem, że udzielę dzisiaj głosu. Mówiłem tylko, że sprawa państwa skargi będzie dzisiaj procedowana. Teraz jesteśmy w innym punkcie.

Mimo to siedzący na sali pan Józef próbował zabrać głos. Najpierw podniósł rękę, ale gdy przewodniczący to zignorował, głośno zapytał, na co przewodniczący odpowiedział mu, że nie może zabrać głosu. Decyzję Krzysztofa Mazurka próbowali zmienić radni. Najpierw Zieliński, później Magdalena Ziółkowska z PO, składając wnioski formalne o udzielenie mieszkańcom głosu, czyli by to radni poprzez głosowanie zdecydowali, czy udzielić głosu mieszkańcom czy też nie. Przewodniczący nie poddał tego wniosku pod głosowanie. Oddał głos radcy prawnemu, który uznał, że zgodnie z przepisami taki wniosek nie może być poddany pod głosowanie, bo decyzja o udzielaniu lub nieudzielaniu głosu na sesji przysługuje wyłącznie przewodniczącemu RM. Czyli, że to tylko i wyłącznie Krzysztof Mazurek samodzielnie decyduje, czy udziela mieszkańcom głosu na sesji RM czy nie.

W międzyczasie na wniosek radnej Ziółkowskiej zarządzono przerwę w obradach. Radna chciała, by chętni radni na korytarzu mogli wysłuchać mieszkańców i wnioskowała o dłuższą przerwę, ale przewodniczący uznał, że 10 minut wystarczy. Kolejną radną, która próbowała zrobić krok w stronę mieszkańców, była radna Agnieszka Mikołajek z Lewicy. By mieszkańcy nie musieli dłużej czekać i siedzieć na sesji, złożyła wniosek o rozszerzenie porządku obrad. Chciała, by skarga na burmistrza była rozpatrywana już w kolejnym punkcie obrad. Przed głosowaniem w tej sprawie Ziółkowska zaapelowała do radnych: - Są z nami na sali mieszkańcy, którzy chcą zabrać głos i proszę państwa o przegłosowanie tego punktu. Dajmy im możliwość wypowiedzenia się, bo temat jest naprawdę bardzo ważny, nie tylko dla tych mieszkańców, ale też dla nas.

Tak to wyglądała w nagraniu z sesji

- Zwracam uwagę, pani radna, że nie głosujemy wniosku o zabranie głosu, tylko zmianę porządku obrad, a ja mówiłem wyraźnie, że nie ma udzielania głosu temu państwa - wtrącił przewodniczący Mazurek, kolejny raz dając do zrozumienie, że nie udzieli mieszkańcom głosu, niezależnie od tego, kiedy będzie rozpatrywana skarga na burmistrza. - Państwo byli na komisji, byli dwa razy u mnie na dyżurze, więc wszystko przedyskutowaliśmy i, no sorry.

Wniosek radnej Mikołajek nie uzyskał wystarczającej liczby głosów i na jej prośbę nie zmieniono porządku obrad. Zmieniono natomiast na wniosek przewodniczącego rady, który chwilę później złożył swój wniosek, by rozszerzyć porządek sesji o punkt „rozpatrzenie skargi na burmistrza", ale dopiero jako punkt 8 sesji. Ten wniosek głosami radnych koalicji rządzącej uzyskał akceptację. Radni pochylili się nad skargą 5,5 godziny od rozpoczęcia obrad. Na głos wciąż też oczekiwali mieszkańcy.

Skargę złożoną przez pastwo Dora odczytał przewodniczący komisji skarg wniosków i petycji Michał Prus. Dotyczyła bezczynności i przewlekłości działania spółki miejskiej ZWiK oraz burmistrza miasta Oława pełniącego nadzór właścicielski nad spółką, od którego mieszkańcy oczekiwali rozwiązania powstałego sporu.

Ostatecznie komisja uznała się za niewłaściwą do rozpatrzenia skierowanej do niej skargi. Tymczasem kolejni radni wciąż próbowali nakłonić przewodniczącego, by udzielił głosu nadal oczekującym mieszkańcom.

- Z ludzkiego punktu widzenia i z szacunku. Tyle na to ile czekali - apelowała radna Mikołajek.

- Bądźmy ludźmi, jestem za tym, by państwo wyjaśnili ze swojego punktu widzenia kłopoty, z jakimi się zetknęli - prosiła rada Elżbieta Brezdeń z PiS. - Sam fakt determinacji, tak długo czekają na możliwość wypowiedzenia się, uzasadnia przyjęcie i rozpatrzenie pozytywnie tej prośby o głos. Proszę, by pan udzielił głosu tym państwu. Mamy przecież być społeczeństwem obywatelskim.

Wnioski formalne kolejny raz próbowali składać Bartosz Gawlas i Magdalena Ziółkowsk.a

- Mam nadzieję że zmieni pan zdanie, bo - jak się mówi - tylko świnia (?) nie zmienia poglądów i myślę, że weźmie pan pod uwagę to, że tyle czekają - próbowała zmusić przewodniczącego do zmiany zdania radna Ziółkowska. - To, że ci ludzie byli u pana, nie znaczy, że wszyscy radni zostali zapoznani z ich stanowiskiem i problemem. Dobrym rozwiązaniem byłoby wyznaczyć im 5-10 minut, by mogli przedstawić swoje stanowisko i o to apeluję. Cieszę się, że inni radni też.

Na zmianę decyzji przewodniczącego próbowali też wpłynąć państwo Dora, którzy z miejsca dla gości podniesionym głosem próbowali przedstawić swoje racje, dając do zrozumienia, czego oczekują i dlaczego tak bardzo zależy im na zabraniu głosu.

To jednak nic nie dało. Przewodniczący twardo stał przy swoim powtarzając, że mieszkańcy byli dwa razy u niego na dyżurze, na komisjach i wszystkie kwestie zostały wyjaśnione dogłębnie. Wyraźnie powiedział państwu, że nie udzieli im głosu na sesji. Od tego są radni, którzy w imieniu mieszkańców zabierają na sesji głos i podejmują decyzje.

Oliwy do ognia dolał radny Michał Prus (BBS), który poparł decyzję przewodniczącego Rady. - Nie jestem przeciwny udziałowi mieszkańców na sesjach, bo my jesteśmy dla mieszkańców, ale jestem przeciwny urządzaniu targowiska z sesji Rady Miejskiej, krzyków, inwektyw i działania pod przymusem - powiedział. - I mówienia, że jak nie rozpoznacie pozytywnie naszego wniosku, to będzie protest itd.

Radny dodał, że do rozstrzygania pewnych spraw są sądy, a kolegów radnych pytał, czy chcą, aby tak wyglądały obrady sesji? Wypowiedź przerwali my państwo Urszula i Józef, wyraźnie zdenerwowani tym, co mówi. Powiedzieli, że nie rozumie ludzi.

Na sali powstał jeszcze większy chaos i przekrzykiwanie. Jedni apelowali do przewodniczącego, by zaprowadził porządek, inni wytykali mu, że nie panuje nad tym, co się dzieje. Ten uciszał mieszkańca mówiąc mu, że zakłóca sesję.

- Nie dopuszcza mnie pan do głosu, więc protestuję - ripostował mieszkaniec. - Radny złożył wniosek, by to rada zdecydowała, czy udzielić nam głosu, a pan nie wyraża zgody. Rada to organ kolegialny i ten organ powinien decydować.

- Jeżeli chodzi o zabranie głosu na sesji, to decyduję ja - odpowiedział mu Krzysztof Mazurek i zarządził pięć minut przerwy. To jednak niewiele zmieniło, bo emocje nie opadły.

- Nie chciałabym, aby obrady sesji odbywały się w takiej atmosferze, ale mam poczucie, że to bezradność i bezsilność powodują tego typu emocje, a możliwość wypowiedzenia się tych państwa te emocje by ostudziły - mówiła radna Mikołajek.

- To, co się stało na sesji przed przerwą, to zasługa przewodniczącego Mazurka, a eskalowanie problemu jest zasługą radnego Prusa - podsumował radny Albert Zieliński (WdO). - Wy, panowie, oderwaliście się od rzeczywistości. Wam się wydaje, że wasze funkcje powodują, że możecie wyłączyć zdrowy rozsądek, myślenie, współczucie, empatię. Że wszystko można sprowadzić do jakiegoś mniej lub bardziej głupiego przepisu, który w zależności od tego, jaką macie korzyści lub nie macie, to sobie interpretujecie. Proszę powiedzieć, która ustawa zabrania nam radnym zająć się tą skargą? Która ustawa, panie przewodniczący Mazurek, zabrania panu udzielenia głosu mieszkańcom? Przypomnę panu, bo pana obłuda jest legendarna, jak przy tej mównicy stał prezes firmy Jack-Pol i opowiadał swoje dyrdymały godzinami, ku pana radości i pana Frischmanna - wtedy nie było problemu. Wtedy pan czuł, że można zabrać głos, bo to był pana koleś.

Zieliński dodał, że mieszkańcy byli też na dyżurze u niego około 1,5 roku temu, krótko opisał ich problem i stwierdził, że burmistrz jako właściciel ZWiK może pomóc tę sprawę rozwiązać. Nie dziwi się więc postawie mieszkańcom, skoro od dwóch lat próbują rozwiązać wydawałoby się prostą sprawę. - Opowiadacie im dyrdymały i dziwicie się, że się unoszą, a to są mieszkańcy, którzy mają problem - kontynuował radny. - Naszą, radnych rolą jest rozwiązywanie problemów mieszkańców, więc... ja nie będę do pana, panie przewodniczący, apelował. Uważam, że nigdy nie powinien pan zostać przewodniczącym, jest pan porażką totalną, nieporozumieniem, pomyłką, żartem z tej funkcji. (...) Eskalujecie ten problem. Gdyby pan pozwolił tym państwu zabrać głos, to prawdopodobnie już dawno byłoby po temacie. Państwo by coś powiedzieli, my byśmy przegłosowali, sprawa poszłaby dalej i życie toczyłoby się dalej, ale pan w tym swoim uporze tego nie zrobił. Pan się boi zrobić cokolwiek, na co burmistrz nie pozwoli.

Mieszkańcy nagrodzili słowa radnego brawami. Przewodniczący stwierdził natomiast, że to radny jest nie na miejscu i powinien się zastanowić, po co startował jako radny. Część radnych skwitowała to śmiechem. W dyskusję z radnym Zielińskim wdał się Michał Prus, uznając że opozycja wykorzystuje zaistniała sytuację i sytuację mieszkańców, dając im złudne nadzieje, że rada może coś w ich sprawie zrobić, tymczasem to nie leży w jej kompetencjach.

Między kolejnymi wypowiedziami radnych jeszcze kilka razy głos próbowali zabrać mieszkańcy. Odwoływali się też do roty ślubowania, jaką składają radni.

- Przewodniczącym się bywa, człowiekiem się jest - podsumowała opór przewodniczącego radna Ziółkwska. - Jeżeli mieszkańcy byli u pana i załóżmy, że zrozumiał pan ich problem, to mógł pan zastosować jakieś alternatywne rozwiązanie, jeżeli nie chciał udzielić im głosu na sesji, np. wspólne posiedzenie komisji, gdzie wszyscy radni mieliby możliwość wysłuchania tych państwa, a tak pozostaje niesmak i poczucie, że pan Mazurek sprawuje funkcję, której nie powinien sprawować, bo nie czuje powagi tej sytuacji. Wyście go, radni PiS BBS, wybrali, a ten człowiek stawia nas w takim świetle wśród mieszkańców.

- Widzę, że wylało się na mnie wszystko co możliwe, że jestem niedobry, ale chciałbym, żeby radni wiedzieli, że ja z państwem rozmawiałem i niech pan będzie uczciwy, panie Józefie, mówiłem, że nie udzielę panu głosu na sesji, czy tak ? - zwrócił się z pytaniem do mieszkańca Krzysztof Mazurek.

- Ale ja się z tym nie zgadzałem - ripostował pan Józef.

- Ja pana informowałem, bo nie chciałem, żeby pan przechodził ten proces tutaj i siedział tu, czekał, denerwował się - tłumaczył się przewodniczący. - Od razu powiedziałem, że nie udzielę panu głosu. Byłem uczciwy wobec pana. Prosiłem, żeby pan nie przychodził. Przed samą sesją też panu powiedziałem, że nie udzielę panu dzisiaj głosu.

Wypowiedź przewodniczącego wywołała kolejną dyskusję poza mikrofonami.

Skargę na burmistrza uznano za bezzasadną - „za" głosowało 8 radnych - PiS i BBS. Trzy osoby wstrzymały się od głosu - Józef Urbańczyk i Elżbieta Brezdeń z PiS oraz Agnieszka Mikołajek z Lewicy. Przeciwko byli radni Zieliński, Ziółkowska, Mierzwiak i Gawlas. 6 radnych nie było na sali w tym punkcie sesji.

- Szkoda, że tę dyskusję prowadziliśmy tak długo - stwierdził po głosowaniu Krzysztof Mazurek próbując zrzucić winę za zaistniałą sytuację na mieszkańców. - Taktowałem pana, panie Józefie, bardzo porządnie i z szacunkiem, ale to, co pan zrobił na sesji i teraz... Dla wszystkich oczywiście największym problemem jest przewodniczący, który nie umie prowadzić sesji.

Siedzący na sali obrad mieszkańcy oświadczyli natomiast, że podejmują protest i nie wyjdą z tego urzędu. - Proszę nas wyprowadzić, skierować sprawę do sądu, czy co tam, ale... - oświadczył z widowni mieszkaniec.

I zostali do czasu zakończenia sesji, która trwała ponad 10 godzin i jeszcze chwilę po tym, gdy wszyscy już wyszli i zgaszono światła.

Na rozpatrzenie czekają dwie kolejne skargi złożone przez tych mieszkańców - na komisję skarg i petycji oraz na przewodniczącego Rady.

WIOLETTA KAMIŃSKA

eprasa.pl deef6b9555

STAROSTWO POWIATOWE W OŁAWIE

ul. 3 Maja 1
www.starostwo.olawa.pl
www.bip.starostwo.olawa.pl

Kontakt:
tel. 71-301-15-22, fax 71-301-15-62
e-mail: info@starostwo.olawa.pl
www.fb.com/starostwo.olawa

Strona dofinansowana z budżetu powiatu oławskiego

Nowe chodniki w Owczarach i Drzemlikowicach

30 czerwca odbył się odbiór zadania realizowanego przez Powiatowy Zarząd Drogowy w Oławie - wykonania chodników i zatok autobusowych na terenie Gminy Oława, w ciągu dróg powiatowych: nr 1562 D w miejscowości Owczary i nr 1566 D w miejscowości Drzemlikowice.

W odbiorze inwestycji uczestniczyli: starosta Marek Szponar, wójt gm. Oława Artur Piotrowski, dyrektor PZD Wojciech Drożdżal, inspektor ds. inwestycji i zamówień publicznych w PZD Anna Kurylak i przedstawiciel wykonawcy firmy DROG-WEST Antoni Jaśnikowski.

Zakres robót w Owczarach obejmował wykonanie chodnika, o powierzchni 125 m2 z kostki betonowej typu bruk dolnośląski. Prace polegały również na wymianie krawężników kamiennych na betonowe, ułożeniu obrzeży trawnikowych oraz odwodnienia drogi.

W Drzemlikowicach drogowcy wybudowali chodnik prowadzący do szkoły podstawowej z kostki brukowej dolnośląskiej o powierzchni 240 m2. Koszty przedsięwzięcia wyniosły 225 tys. zł.

W kosztach inwestycji partycypowały dwa samorządy - Powiat Oławski w wysokości 50% i Gmina Oława również 50%.

TEKST I FOT. JK

Szkolenie z zakresu ochrony ludności i obrony cywilnej

Starosta Powiatu Oławskiego Marek Szponar systematycznie i konsekwentnie podnosi swoje kwalifikacje. W dniach od 23 do 26 czerwca br. wziął udział w Wyższym Kursie Ochrony Ludności, zorganizowanym przez Akademię Pożarniczą w Warszawie. Czterodniowy kurs obejmował część teoretyczną i praktyczną i zakończył się debatą ekspercką oraz uroczystym rozdaniem dyplomów.

Wyższe Kursy Ochrony Ludności odbywają się w ramach ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej. Ich celem jest przygotowanie przedstawicieli administracji publicznej – w tym starostów i prezydentów miast – do skutecznej realizacji wskazanych w ustawie zadań.

Należy pamiętać, że nowa ustawa o ochronie ludności i obronie cywilnej, która weszła w życie od 1 stycznia 2025 roku, wprowadza nowe zadania dla samorządów.

Zgodnie z nową ustawą o ochronie ludności i obronie cywilnej z dnia 5 grudnia 2024 r., starosta pełni kluczową rolę w systemie ochrony ludności na obszarze powiatu. Główne zadania starosty to kierowanie i koordynowanie realizacji zadań ochrony ludności i obrony cywilnej przez podległe mu podmioty, a także nadzorowanie tych podmiotów w zakresie realizacji zadań. Starosta może również koordynować działania gmin w zakresie ochrony ludności i obrony cywilnej oraz udzielać im pomocy.

(WOKL)

fot. z arch Akademii Pożarniczej

Odbiór drogi Wierzbno - Polwica

30 czerwca odbył się odbiór inwestycji drogowej na odcinku Wierzbno - Polwica.

W odbiorze uczestniczyli: Starosta Powiatu Oławskiego - Marek Szponar, Wójt Gminy Domaniów - Dorota Sala, Dyrektor PZD - Wojciech Drożdżal, Przewodniczący Rady Gminy Domaniów - Piotr Kożak, Inspektor Nadzoru Inwestorskiego - Lucjan Kucharski, Wykonawca inwestycji - Andrzej Żurek z Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego ZURB.

Prace polegały na wykonaniu nowej nawierzchni z betonu asfaltowego na długości 1820 m na odcinku między miejscowościami Polwica i Wierzbno oraz nowej nawierzchni chodników w miejscowości Polwica i Wierzbno na długości 1,209 km. Długości drogi wynosi 2,785 km, szerokość nawierzchni drogi 5,5 - 6,0 m, szerokość nawierzchni chodników 1,5 m - 2,0 m.

Całkowity koszt inwestycji wyniósł 2 995 429,86 zł, z czego: 2 599 940,00 zł pochodziło z dofinansowania ze środków budżetu państwa w ramach Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych, 342 426,86 zł to dotacja Powiatu Oławskiego. Pozostała kwota została pokryta z wkładu własnego Gminy Domaniów.

Fot. Jarosław Kilnar

OGŁOSZENIE

Zarząd Powiatu w Oławie, działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024 poz. 1145 ze zm.) informuje, że na tablicy ogłoszeń Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Oławie przy ul. 3 Maja 1 (III piętro) oraz na stronach internetowychwww.bip.starostwo.olawa.pl i www.starostwo.olawa.pl zamieszczony został na okres od dnia 9 lipca 2025 r. do dnia 30 lipca 2025 r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem w trybie bezprzetargowym: - pomieszczenie administracyjno-biurowe nr 6 o powierzchni użytkowej 11,24 m^2 zlokalizowane w budynku A Starostwa Powiatowego w Oławie przy ul. 3 Maja 1.

MAREK SZPONAR
- STAROSTA POWIATU OŁAWSKIEGO

eprasa.pl deef6b9555

informacje

URZĄD MIASTA I GMINY
JELCZ-LASKOWICE

Biuletyn Informacji Publicznej
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/

strona dofinansowana z budżetu miasta i gminy Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
poczta elektroniczna:
um.info@jelcz-laskowice.pl

Wystawa lilii

12 i 13 lipca odbyła się przepiękna wystawa lilii Edwarda Kłapkowskiego i jego botanicznych przyjaciół

Przygotowanie takiej ekspozycji wymagało starannego zaplanowania, zaproszenia pasjonatów i dopięcia szczegółów organizacyjnych, w czym Edwarda Kłapkowskiego wsparło Miejsko-Gminne Centrum Kultury. Wśród hodowców, którzy przyjęli zaproszenie znaleźli się: Wioletta Sęk, Stanisława Smolarkiewicz, Stanisław Bełz, Zdzisław Bielski, Alicja Gadziała, Maryla Szymańska, Władysława Wosiak, Janusz Janiszewski, Małgorzata Machalska, Zenon Świątek, Jan Cebula. Odwiedzający wyrażali uznanie dla hodowców za ich pasję i cierpliwość. Można było podziwiać dziesiątki odmian - od klasycznych, białych królowych, po egzotyczne. Wystawę uzupełniały wspaniałe okazy innych roślin ozdobnych: hortensji, akantu, czosnków, liliowców. To była nie lada gratka dla hodowców z Jelcza-Laskowic i nie tylko.

(AR)

18 lat Centrum Kultury z Oskarem Cymsem

Centrum Kultury ma już 18 lat. Z tej wyjątkowej okazji zaprasza 27 września o godz.19.00 na koncert Oskara Cymsa - jednego z najciekawszych głosów młodego pokolenia. Zdobywcy Złotego Słowika, zwycięzcy plebiscytu na przebój lata Radia Zet i Polsatu, zwycięzcy programu „Twoja twarz brzmi znajomo". Wydawane są bezpłatne wejściówki do odebrania osobiście w sekretariacie MGCK. Biuro w okresie wakacyjnym jest czynne pon. - pt. w godz. 8:00-15:30. Aby wystarczyło biletów dla wszystkich, każda osoba może odebrać tylko jedną wejściówkę. Osobisty odbiór wejściówek ma także na celu, aby pierwszeństwo udziału w koncercie tego popularnego artysty zachowali mieszkańcy gminy Jelcz-Laskowice.

(AR)

W rocznicę ludobójstwa na Wołyniu

18.07.2025, o godz.18.00 MGCK zaprasza na wystawę „Sąsiedzka krew. Ludobójstwo wołyńsko-galicyjskie 1943-1945". Wystawa przygotowana przez Oddziałowe Biuro Edukacji w Lublinie przedstawia podstawowe informacje na temat zbrodni dokonanej na Polakach w 1943 r. przez ukraińskich nacjonalistów na Wołyniu i w Galicji Wschodniej. Wystawa wzbogacona o spotkanie z dr. Michałem Siekierką. Wydarzenie odbędzie się w holu Centrum Sportu i Rekreacji. Wstęp wolny.

(AR)

Grunty na sprzedaż

Burmistrz Jelcza-Laskowic działając na podstawie art. 35, ust. 1 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń „Geodezja i Gospodarka Gruntami" w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Jelczu-Laskowicach przy ul. Witosa 24, został wywieszony na okres od dnia 02.07.2025 r. do dnia 23.07.2025 r. wykaz na sprzedaż w trybie przetargu ustnego nieograniczonego nieruchomości gruntowej położonej przy al. Młodych w Jelczu-Laskowicach

Wykazy zostały opublikowany na stronie BIP
http://bip.jelcz-laskowice.pl

Z UP. BURMISTRZA
MICHAŁ WOLSKI
ZASTĘPCA BURMISTRZA

Mieszkania na sprzedaż

Burmistrz Jelcza-Laskowic działając na podstawie art. 35, ust. 1 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń „Geodezja i Gospodarka Gruntami" w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Jelczu-Laskowicach przy ul. Witosa 24, został wywieszony na okres od dnia 11.07.2025 r. do dnia 01.08.2025 r. wykaz lokali mieszkalnych, przeznaczonych do sprzedaży.

Wykaz został opublikowany również na stronie BIP
http://bip.jelcz-laskowice.pl

Z UP. BURMISTRZA
MICHAŁ WOLSKI
ZASTĘPCA BURMISTRZA

Wskaż miejsce do rewitalizacji

Trwają konsultacje społeczne, które dotyczą ważnej sprawy - wyznaczenia obszaru zdegradowanego i rewitalizacji na potrzeby Gminnego Programu Rewitalizacji. Chcemy poznać opinie i pomysły mieszkańców. To dobry moment, by wspólnie zastanowić się, które miejsca w mieście oraz gminie wymagają szczególnej troski i działań naprawczych.

Konsultacje trwają do 24.07.2025r. Odbyło się już spotkanie stacjonarne w Urzędzie Miasta i Gminy, a na 16 lipca br. zaplanowane jest spotkanie online. W konsultacjach można tez wziąć udział:

- wypełniając formularz online: https://gprjluwagi.webankieta.pl/
- wypełniając ankietę: https://gprjlopinie.webankieta.pl

Projekt uchwały, uzasadnienie, diagnoza oraz mapka dostępne są na stronie BIP https://bip.jelcz-laskowice.pl w zakładce Gminny Program Rewitalizacji oraz w urzędzie - pokój nr 16 godziny między 7:30 a 15:00. Zgłoszenia poza wyznaczonym terminem lub przesłane inną drogą niż formularz nie będą brane pod uwagę. To świetna okazja, by mieć wpływ na to, jak będzie wyglądać nasza gmina w przyszłości - zachęcamy do udziału w konsultacjach.

(UM)

Nieruchomości do dzierżawy

Burmistrz Jelcza-Laskowic działając na podstawie art. 35, ust. 1 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń „Geodezja i Gospodarka Gruntami" w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Jelczu-Laskowicach przy ul. Witosa 24, zostały wywieszone na okres od dnia 15.07.2025 r. do dnia 5.08.2025 r. wykazy nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy. Wykaz został opublikowany na stronie BIP http://bip.jelcz-laskowice.pl

Z UP. BURMISTRZA
MICHAŁ WOLSKI
ZASTĘPCA BURMISTRZA

Wakacyjne warsztaty taneczne

Centrum Kultury zaprasza dzieci i młodzież na pięciodniowe warsztaty taneczne, które będą doskonałą okazją do aktywnego i twórczego spędzenia czasu w wakacje. Warsztaty adresowane do dzieci i młodzieży 6 - 13 lat

Czas: 21-25.07 Miłoszyce
28.07-01.08 Dziuplina
04-08.08 Jelcz-Laskowice
Godziny: 10:00 - 14:30

Zajęcia poprowadzą Julia Wojteczek i Marcel Mijalski, licencjonowani instruktorzy, wielokrotni mistrzowie Polski, którzy zarażają swoją pasją do tańca, a uczestnicy czują się przy nich swobodnie i rozwijają swoje umiejętności. Koszt 200 zł/tydzień. Zapisy 798 960 230

(AR)

eprasa.pl deef6b9555

Jeżewski: - By wykorzystać nadwyżkę energii,

ROZMOWA

Co dalej z klastrem energetycznym EKO i czy jego członkowie mają szansę na realne korzyści? Z Andrzejem Jeżewskim z firmy Promet-Plast, która zajmuje się produkcją i magazynowaniem zielonej energii, rozmawia Wioletta Kamińska

Andrzej Jeżewski

Jerzy Kamiński

Z inicjatywy Andrzeja Jeżewskiego, właściciela firmy Promet-Plast w Gaju Oławskim, w sierpniu 2017 roku zawarto porozumienie, na podstawie którego powstał Klaster Energii EKO. Stosowny dokument podpisali wówczas przedstawiciele miasta Oława, gminy Oława oraz powiatu oławskiego, a także Tauron Ekoenergia, z czasem przystąpiły do niego kolejne przedsiębiorstwa z powiatu Oławskiego. Celem klastra jest poprawa efektywności energetycznej i bezpieczeństwa energetycznego naszego rejonu. Klaster zakładał również optymalizację wykorzystania dostępnych zasobów energetycznych, szczególnie odnawialnych źródeł energii oraz działania na rzecz stałego i zrównoważonego rozwoju sektora energetyki odnawialnej.

» - Od tamtego czasu minęło osiem lat, ale żadne wspólne inwestycje dające realne wsparcie naszym samorządom, spełniające założenia klastra, nie powstały. Dlaczego? I co dalej, zwłaszcza że pana firma jest prekursorem nie tylko w Polsce, ale i na świecie w wykorzystaniu nowych rozwiązań w dziedzinie wytwarzania i wykorzystywania energii odnawialnej?

- Jeżeli chodzi o klaster energetyczny, który stworzyliśmy 8 lat temu, to... tamta umowa i porozumienia były ok, ale problemem okazał się brak rozwiązań systemowych. Były niedostosowane do założeń klastrów. Dlatego też w połowie 2023 roku przepisy się zmieniły i obecnie trzeba klastry certyfikować na nowo. Weszło też w życie prawo do tworzenia spółdzielni energetycznych, co jest hitem, jeżeli chodzi o nowe rozdanie i możliwości finansowe dla gmin wiejskich i wiejsko-miejskich. Pozwala ono tworzyć spółdzielnie energetyczne i one już powstają.

» - Jak działa taka spółdzielnia?

- W ramach spółdzielni łączy się różne technologie wytwarzania zielonej energii, czyli instalacje fotowoltaiczne,turbiny wiatrowe i inne urządzenia produkujące czystą energię. Wytworzona przez te połączone technologie energia musi być wykorzystywana wyłącznie na potrzeby własne członków spółdzielni.Magazynem energii dla takiej spółdzielni jest sieć energetyczna i tę energię trzeba skonsumować w danym roku. 70% tej energii musi pochodzić z OZE. Resztę można dokupić z rynku, ale wraz ze wszystkimi składowymi obrotu i dystrybucji, czyli z tym, co wpływa na wysokość rachunku za prąd. Przy energii z OZE, którą spółdzielnia sama wyprodukuje, tych opłat nie ma. W Polsce jest już ponad 100 zarejestrowanych spółdzielni i są one zobligowane do tego, by współpracować z jednostkami samorządu terytorialnego, czyli samorządy też muszą być członkami takich spółdzielni.

» - Co więc z klastrami energetycznymi, które już są?

- Wciąż są i mogą działać. Tamto porozumienie dla klastrów energetycznych było „no name", czyli każdy, kto chciał, mógł być członkiem klastra, natomiast do niczego go to nie zobowiązywało. Po zmianie przepisów jednostka samorządowa musi mieć ponad 50% udziału w klastrze energetycznym. Dopiero wtedy taki klaster będzie mógł funkcjonować. Więc tak jak wspomniałem, żeby nasz klaster mógł działać, musimy go na nowo certyfikować. Konkurs został już ogłoszony, wszystkie klastry mogły w tym uczestniczyć i my jako koordynator Klastra Energii EKO teraz na nowo piszemy strategię dla całego powiatu oławskiego.

» - Czy samorządy naszego powiatu nadal są tym zainteresowane?

- Tworząc pierwsze klastry trzeba było doprecyzować przepisy. Rządzący krajem powinni byli powiedzieć, że energia kupowana w ramach klastrów nie podlega zamówieniu publicznemu. Tak się jednak nie stało. Samorząd, chociaż był członkiem klastra, musiał ogłaszać przetarg publiczny na zakup energii. Tymczasem jako członek klastra mógł mieć energię bez dodatkowych kosztów, które wpływają na jej cenę. Ówczesne przepisy nie pozwalały jednak na to, by jako członek klastra samorząd mógł kupić energię bez przetargu. W końcu jednak zauważono ten feler i teraz dopiero te przepisy zaczynają się zmieniać. Gminy czy miasta, które będą członkami klastrów lub spółdzielni energetycznych, nie będą musiały ogłaszać przetargów publicznych na zakup energii, a korzystać z tej, którą wytwarza klaster, i która - tak jak przy spółdzielniach – minimum w 70% będzie pochodziła z nieemisyjnych źródeł energii, co wpłynie korzystnie na naszą planetę i na finanse członków klastra w tym samorządów.

» – Co więc teraz powinny zrobić nasze samorządy?

– Po opracowaniu nowej strategii konieczne będzie ponowne certyfikowanie oraz formalne wpisanie naszego klastra do Urzędu Regulacji Energetyki. Od 2017 roku jesteśmy co prawda wpisani do rejestru klastrów, jednak wtedy była to jedynie forma porozumienia cywilno-prawnego, która nikogo do niczego nie zobowiązywała. Dziś sytuacja jest inna – każdy członek klastra będzie musiał wnieść coś konkretnego do „firmy". Może to być rola odbiorcy energii, producenta, właściciela sieci, jednostki dystrybucyjnej lub innej funkcji związanej z infrastrukturą energetyczną. Jako koordynator klastra mamy też obowiązek przygotować szczegółowy bilans energetyczny dla poszczególnych gmin i całego powiatu. Dzięki temu precyzyjnie określimy, jakie jest faktyczne zapotrzebowanie na energię wszystkich członków klastra. Będziemy także tworzyć strategię działania, dlatego ponownie spotkamy się z przedstawicielami gmin, miast, starostwa powiatowego oraz innymi uczestnikami klastra, aby ustalić, czy nadal chcą aktywnie uczestniczyć w tym przedsięwzięciu i realizować wspólne założenia spółdzielni lub klastra energetycznego. Planowane jest też odwiedzenie wszystkich lokalnych instytucji – szkół, urzędów, samorządów oraz prywatnych przedsiębiorców i firm działających w strefach ekonomicznych. Chcemy poznać ich rzeczywiste zapotrzebowanie na energię, ale też dowiedzieć się, ile energii mogą sami wyprodukować. Kluczowe będzie ustalenie, czy uda nam się wykorzystać tę energię w ramach autokonsumpcji, co jest naszym głównym celem. Ostatecznie dążymy do tego, by cały klaster funkcjonował w sposób neutralny energetycznie, co oznacza pełną równowagę między produkcją a zużyciem energii.

» – A czy to opłaci się zwykłemu Kowalskiemu?

– To, co możemy zaproponować w ramach klastra, jeśli chodzi o energię elektryczną, ciepło czy chłodzenie, to stabilna i korzystna cena na najbliższe trzy, cztery, a nawet pięć lat. Najważniejsze jest to, że w ramach spółdzielni lub klastra energetycznego ta energia będzie zawsze tańsza niż energia pochodząca ze źródeł kopalnianych, a wszystko to dzięki zastosowaniu modelu energetyki rozproszonej.

» - Skąd ta pewność?

- Dziś mamy znacznie lepsze narzędzia do określania zapotrzebowania na energię niż wtedy, gdy powstawały pierwsze klastry. Wówczas nie mieliśmy praktycznie żadnych precyzyjnych odczytów zużycia. Obecnie spółdzielnie energetyczne i klastry są zobowiązane do instalacji liczników dwustronnych, które umożliwiają odczyt danych online, w czasie rzeczywistym – nie dopiero po upływie doby, jak to miało miejsce do tej pory. Dzięki tym licznikom możemy dokładnie wiedzieć, ile energii i w jakich godzinach zużywa odbiorca końcowy – czy to indywidualny mieszkaniec, czy szpital, szkoła czy żłobek. Widząc, czy dana instytucja pracuje na pełnych obrotach, czy np. ma przerwę wakacyjną lub weekend, możemy precyzyjnie dopasować dostawy energii. Dzięki temu wiemy również, gdzie i kiedy potrzeba więcej energii, a gdzie mniej, i – co bardzo ważne – kiedy energię należy magazynować. Jeszcze kilka lat temu głównym tematem były same urządzenia do produkcji zielonej energii, takie jak panele fotowoltaiczne czy elektrownie wiatrowe. Dziś jednak dyskusja koncentruje się przede wszystkim na magazynach energii i ładowarkach. Dlaczego? Bo nadwyżki zielonej energii, którą produkujemy, musimy magazynować, by móc ją wykorzystać w momentach, gdy nie świeci słońce lub nie wieje wiatr. Aby to było możliwe, potrzebny jest klient końcowy, którego możemy „czytać" na bieżąco – czyli mieć stały dostęp do informacji, ile energii zużywa w danym momencie. Jeśli w danym czasie nie korzysta z energii, jest ona magazynowana. Kiedy zaś zapotrzebowanie rośnie, dostarczamy ją w odpowiedniej ilości i, co kluczowe, po rzeczywistych kosztach produkcji, bez tych wszystkich dodatkowych składników, które obecnie podnoszą ceny. Dzięki uczestnictwu w klastrze lub spółdzielni energetycznej można uniknąć wielu kosztów pośrednich i skorzystać z energii tańszej i bardziej stabilnej.

» - Kto może należeć do takiej spółdzielni?

- Każdy z terenu naszego powiatu czy gmin tworzących spółdzielnię. Ten, który wytwarza energię, ale też ten, który jest tylko jej odbiorcą. Spółdzielnia ma jednak więcej obostrzeń niż klaster. Jest organizacją niższego rzędu. Nie może mieć więcej niż tysiąc odbiorców i nie więcej niż 10 MW zainstalowanych jednostek wytwórczych OZE . Chodzi bowiem o to, by spółdzielnia energetyczna produkowała energię tylko na potrzeby własne, a nie żeby była przedsiębiorstwem energetycznym produkującą energię na potrzeby sieci. Energię wytwarzają członkowie spółdzielni poprzez PV i elektrownie wiatrowe - hybrydowe rozwiązania są potrzebne, bo pozwalają wykorzystać różne źródła. Takie spółdzielnie już tworzymy i pomagamy w tym gminom, wójtom, starostom, którzy do nas przyjeżdżają. Organizujemy dla nich szkolenia, spotkania, wykłady. Uczymy ich, jak to powinno wyglądać oraz wspieramy technicznie i organizacyjnie. Uczestniczymy wspólnie z uczelniami wyższymi w szkoleniach administracji prowadząc wykłady na studiach podyplomowych w celu uzyskania dyplomu ABM o kierunku energetycznym.

» - Czyli spółdzielnie i klastry są sposobem na to, by energia była czysta i tania?

- Tańsza już być nie może. Obecnie na towarowej giełdzie energii jej ceny są minusowe.

» - Rachunki za prąd mówią co innego. Są najwyższe od lat i słyszymy, że wzrosną jeszcze bardziej.

- Na towarowej giełdzie energii cena energii wynosi od -200 do - 400 zł, czyli dużo poniżej zera. Owszem, rachunki za prąd tego nie pokazują, ale opłaty za prąd, jakie otrzymujemy w postaci rachunku, są składową wielu decyzji, w tym również politycznych. Ona nie wynika z tego, że energia może być kupiona taniej czy drożej. Każdy przedsiębiorca może dokonać zakupu energii na towarowej giełdzie energii przez spółkę obrotu, a niektórzy tak robią, to mogą kupować energię wtedy, kiedy cena jest najniższa.

» - Szary obywatel nie ma takiej możliwości.

- Zgadza się, ale może zrobić to, co proponowano w Zielonym Ładzie. Dzisiaj każdy mówi, że tego Zielonego Ładu już nie ma, i ja to popieram, bo jeżeli inwestujemy w odnawialne źródła energii, to zielony ład powstaje samoczynnie. Nie trzeba tego nazywać zielonym ładem. Mówmy, co z tych inwestycji możemy zrobić, aby ta energia była tańsza i powodowała mniej szkodliwe skutki dla środowiska. Wracając do pytania - dzisiaj wchodząc na wspomnianą giełdę energii zobaczymy, że kosztuje ona 10 zł za MWh, a my płacimy za nią 500 zł za MWh. Dzięki odnawialnym źródłom obecnie w sieci jest bardzo duża nadwyżka energii, więc trzeba ją zmagazynować, używając przenośni - potrzeba przesunąć słońce z godzin od 11.00 do 15.00 na 18.00 do 24.00. Czyli chodzi o to, aby energię - wyprodukowaną dzięki odnawialnym źródłom energii w szczycie południowym - można było wykorzystać w godzinach wieczornych i nocnych, gdy cena jest najdroższa. W ten sposób wykorzystując zmagazynowaną energię można skutecznie obniżyć jej cenę .

» – Jak najlepiej magazynować energię?

– Każda forma magazynowania jest cenna i ma swoje miejsce – czy to magazyny litowo-jonowe, magazyny kinetyczne, elektrownie szczytowo-pompowe, czy produkcja i magazynowanie wodoru. Niewiele się o tym mówi głośno, ale blackout, który wydarzył się niedawno w Hiszpanii i Portugalii, był spowodowany tym, że te kraje nie są podłączone do europejskiej sieci energetycznej. Kraje takie jak Słowacja, Holandia, Belgia czy Niemcy mają tę sieć połączoną i dzięki temu są w stanie lepiej zarządzać energią. Polska również jest podłączona do tej sieci i już eksportuje nadwyżki energii do tych państw, ale też ją importuje, zależnie od potrzeb. Bezpieczeństwo sieci opiera się m.in. na redystrybucji mocy – jeśli jest zbyt dużo energii, jej nadmiar jest przesyłany do innych odbiorców. Problem w tym, że producenci energii, którzy nie mają możliwości jej magazynowania, w godzinach największej produkcji są odłączani od sieci. Czy jest to dobre rozwiązanie? Moim zdaniem – nie. Dlatego magazynowanie energii jest absolutnie konieczne i stanowi dziś kluczowy element dyskusji o przyszłości OZE i bezpieczeństwie energetycznym. Już wiemy, że samo inwestowanie w OZE może doprowadzić do „klęski sukcesu" - gdy mamy ogromną nadwyżkę energii, której nie możemy w pełni wykorzystać ani zmagazynować. Musimy wdrożyć rozwiązania, które pozwolą na 100% wykorzystanie wyprodukowanej energii, bo to jest nasz cel i wyzwanie na najbliższe lata.

» - Lepszym rozwiązaniem byłyby zbiorowe magazyny energii czy indywidualne?

- Magazyny powinny być tam, gdzie są źródła wytwórcze, bo wrzucając ją do sieci na

eprasa.pl deef6b9555

którą już mamy, trzeba „przesunąć słońce”

obecnych zasadach prosument, czyli ten, który tę energię produkuje, z niej nie skorzysta, albo skorzysta, ale będzie musiał za to więcej zapłacić. Gdy ją sobie zmagazynujemy, będziemy mogli wykorzystać później bez dodatkowych kosztów. Podstawą każdego producenta powinna być autokonsumpcja, czyli produkujemy tyle, ile zużywamy. Musimy więc sobie odpowiedzieć na pytanie, ile tej energii potrzebujemy i tyle powinniśmy produkować.

» – Pana firma to samowystarczalna hybryda, łącząca kilka technologii wytwarzania i magazynowania energii odnawialnej. Czy mając takie możliwości, jest pan w stanie zasilić w czystą energię cały powiat oławski?

– Tak, jesteśmy w stanie. Co więcej, produkcji energii mamy na tyle dużo, że sprzedajemy jej nadwyżki. Trzeba jednak pamiętać, że na naszym terenie działają też inni dostawcy energii, którzy od lat świadczą usługi na podobnym poziomie, jak Tauron czy ESV. Staramy się z nimi konkurować, oferując nowoczesne, ekologiczne rozwiązania, by pokazać, że można działać efektywniej oraz bardziej przyjaźnie dla środowiska.

» - Wytwarzana przez pana firmę energia jest jednak w stu procentach zielona, jej wytwarzanie nie powoduje emisji gazów cieplarnianych, więc nie wpływa na ocieplenie klimatu i z tego, co pan mówi, może być tańsza dla naszych mieszkańców.

- I tu wracamy do przetargów publicznych, które do tej pory zamykały odbiorcom możliwość kupna energii bezpośrednio w ramach klastra czy spółdzielni. Spółki skarbu państwa obecnie też już mają zieloną energie. Co prawda zaczęły ją produkować dopiero od kilku lat, a ja to robię od początku istnienia mojej firmy.

» - Czyli od kiedy?

- W 2012 roku włączyliśmy się do światowego trendu obniżania emisyjności produkcji poprzez inwestycję w odnawialne źródła energii. Do tej pory, mając stabilne źródła energii, nikt jednak nie był zainteresowany tym, by inwestować z OZE. Ono stało się w pewnym sensie wymuszone. Sytuacja geopolityczna na nas to wymusiła.

» - A nie zmiany klimatu?

- Też. Dlatego jestem zwolennikiem tego, by źródła odnawialne stanowiły podstawę naszego dzisiejszego funkcjonowania. To jest wykorzystywanie darów natury bez szkody dla Ziemi. Już potrafimy to robić - chodzi o koncesję na jednostkę hybrydową. Pierwszy taka koncesja w Polsce została przyznana dla naszej firmy. Jednostka hybrydowa to taka, która ma zdywersyfikowane źródła, czyli PV, elektrownie wiatrowe różnej wielkości, magazyny energii. Do tego dodaliśmy metan i wodór. Sam w sobie metan nie jest zielonym źródłem energii, ale wymieszany z wodorem redukuje ilość CO2 i jeszcze przez 10-15 lat będzie uznawany przez UE jako alternatywne nisko emisyjne rozwiązanie. Jeżeli chodzi o rozwój energii odnawialnej, to pierwszego kopa dostaliśmy, gdy Nord Stream 2, czyli gazociąg północny z Rosji do Niemiec, został wyłączony i Europa zaczęła się zastanawiać, co z tym zrobić. Teraz wytworzyliśmy tyle zielonej energii, że szukamy rozwiązań, co zrobić, by można było z niej korzystać także wtedy, gdy nie jest produkowana, by jak najmniej korzystać ze źródeł kopalnianych. Jak mówiłem, form magazynowania może być dużo, w tym jedna z naszych najnowszych propozycji, czyli wodór. Wiem, że tak jak przy innych technologiach związanych z OZE, i tu będzie dużo dyskusji, bo znajdą się tacy, którzy powiedzą, że to się nie opłaca. Ja uważam, że się opłaca. Jestem ukierunkowany na wodór i uważam, że świat zakończy się na magazynowaniu energii głównie w takich źródłach, bo to jest niewyczerpalne źródło czystej energii, prądu, ciepła i chłodu. Efektem ubocznym, odpadem, jest woda.

» - Gdybyśmy umieli odpowiednio magazynować już wytwarzaną energię zieloną, to bylibyśmy w stanie zupełnie zrezygnować ze źródeł kopalnianych?

- Tak. Musimy tylko robić to, co zaczęliśmy jakieś dwa lata temu, czyli nie wprowadzać do sieci więcej energii, niż wynika to z warunków przyłączenia.

» - Zabrzmi to naiwnie, ale skoro to wiemy i jest to możliwe, to dlaczego wciąż stawiamy na źródła kopalniane, co wiąże się z niekorzystnymi zmianami w przyrodzie, które coraz częściej nas dotykają?

- Wielu powie, że chodzi o bezpieczeństwo energetyczne. W Paryżu podpisano porozumienie klimatyczne, ale najwięksi gracze na światowej scenie nagle uznali, że... „my jednak dziękujemy” i nadal kopią oraz wiercą. Jeśli ktoś jest właścicielem dużych instalacji czy ma dostęp do ogromnych złóż paliw kopalnych, energia odnawialna staje się dla niego konkurencją, więc naturalnie będzie ją krytykował. Tu niestety chodzi przede wszystkim o wpływy i pieniądze. Nie można się jednak poddawać - trzeba konsekwentnie inwestować w odnawialne źródła energii i wykorzystywać każdą możliwą okazję do pozyskania funduszy na ten cel, szczególnie teraz, gdy otwiera się rynek Krajowego Planu Odbudowy (KPO) oraz dedykowanych kredytów komercyjnych. Wiem, że w Polsce były z tym pewne problemy i część terminów minęła, ale niezbędne jest dalsze negocjowanie z Unią Europejską, aby pozyskać środki nie tylko na wytwarzanie zielonej energii, lecz także na jej magazynowanie. Dzisiaj klient, który decyduje się na instalację fotowoltaiczną, powinien wręcz być zobowiązany do tego, by obok postawić małą turbinę wiatrową, magazyn energii, a może nawet niewielki elektrolizer z ogniwem paliwowym. Taka hybryda zapewni gospodarstwu domowemu pełną neutralność energetyczną. Jeśli do tego dodamy samochód elektryczny, który będzie mógł ładować się z własnej sieci, to - przy odpowiednim zarządzaniu - spokojnie będziemy w stanie spłacać kredyt hipoteczny na budowę domu, nie ponosząc dodatkowych kosztów za energię.

» - Co należy zrobić, by to, o czym pan mówi, w końcu stało się rzeczywistością?

- Obecnie z różnych względów stała się modna nagonka na zieloną energię, a gdy już jesteśmy blisko sukcesu, to decydują pieniądze. Jeżeli naprawdę chcemy wdrożyć pewne innowacyjne rozwiązania, to muszą być jasno określone zasady finansowania takich programów. A obecnie jest z tym różnie. Sytuacja geopolityczna, głównie finansowa, którą mamy obecnie, dla producentów w technologii OZE jest dobra. Ceny materiałów mocno spadły, rynek europejski współpracuje w dostawach energii, więc to najlepszy moment, by budować bezpieczeństwo energetyczne oparte na zielonej energii. Potrzebne są jeszcze pieniądze, banki, które są otwarte i rozumieją, na czym polega ryzyko w tej branży. Już są korzystne, niskoprocentowe (0,2%) kredyty na OZE dla jednostek samorządu terytorialnego, co bardzo mnie cieszy, bo to jest marzenie samorządów, które chcą w to zainwestować i są lub będą członkami klastrów energetycznych. Cieszy mnie też to , że po zmianie przepisów samorządy będą dominującym organem w klastrze.

» - Z ilu źródeł produkuje pan obecnie czystą energię?

- Wiatraki, PV, wodór, magazyny i AHE , czyli Inteligentny System Wsparcia Gospodarki Rolnej, za który otrzymaliśmy nagrodę Lider 3W w roku 2023.

» - To rozwiązanie, które pozwala nie tylko produkować czystą energię, ale też gromadzić wodę nie zmieniając sposobu użytkowania gruntów rolnych.

- Tak. Grunt rolny wykorzystywany jest cały czas do uprawy rolnej. Mój patent polega na tym, że nad tym gruntem znajdują się panele słoneczne i wiatraki, które produkują energię, a ta zasila maszyny, które to pole uprawiają. Dodatkowo zbierana jest woda z opadów, którą wykorzystujemy do nawadniania pola. Takie rozwiązanie pozwala budować PV tam, gdzie potrzeba, a nie - gdzie można, bo nie zabierają gruntów, na których w dalszym ciągu prowadzimy uprawy rolne. Pozwala też zabezpieczyć się na wypadek suszy, które zdarzają się coraz częściej. Braki wody to jest kolejny problem świata, z którym trzeba się zmierzyć. Z energią elektryczną już sobie poradziliśmy i nie jest to już duży problem, trzeba tylko wdrożyć pewne technologie, i to się właśnie dzieje. Problemem, nad którym trzeba się obecnie mocno pochylić, jest woda, czego efektem są coraz częstsze powodzie, a w wyniku suszy pożary. Agro-Hydro-Energy to jedno z rozwiązań na tego typu problemy. Woda zbierana jest z deszczówki do zbiorników retencyjnych i tworzy obieg zamknięty dla rolnictwa i produkcji wodoru. Za właśnie dostaliśmy nagrodę Lidera Świata 3W. Podstawą tego projektu było „nic nie zabieraj przyrodzie, stwórz energię tam, gdzie są tereny rolnicze, ale żeby dalej je użytkować zwiększając ich potencjał rolny i energetyczny. I to się udało. Jest na to coraz większe zapotrzebowanie, bo woda stanowi podstawę działalności wszystkiego. Bez wody nie będzie elektrowni szczytowo-pompowych, nie będzie wodoru, nie będzie rolnictwa, a co się z tym wiąże – życia w zgodzie w środowisku naturalnym.

» - Pana firma wygrała też grant na budowę stacji wodorowej. Na jakim jest to etapie?

- Uzyskania pozwolenia na budowę. Będzie to stacja głównie dla Wałbrzycha, Poznania i Wrocławia. Lokalnie też moglibyśmy zasilać samochody tym wodorem, ale w naszym powiecie jeszcze nie ma samochodów na wodór. Wspomniane miasta kupują natomiast odpowiednie autobusy komunikacji publicznej i będą od nas ten wodór kupować. Jeżeli chodzi o powiat oławski, to gmina wiejska Oława nosi się z zamiarem utworzenia własnej spółki - Zakładu Gospodarki Komunalnej - i ma zamiar kupić śmieciarkę zasilaną wodorem. Jest to bardzo dobry pomysł, są na to granty, które gmina może pozyskać. Kibicuję gminie w realizacji tego pomysłu. Co do innych naszych inwestycji i patentów, to czekamy na wypłatę kredytu i zaczniemy budować grawitacyjny magazyn energii. Trochę się to przesunęło w czasie. Gdybyśmy go wybudowali trzy lata temu, jak planowałem, dzisiaj sytuacja byłaby inna, bo - jak widać - takie magazyny są potrzebne. Dobrze, że w tak zwanym międzyczasie wybudowaliśmy magazyny litowo-jonowe. Gdy je budowałem w 2020 roku, każdy stukał w głowę i mówił „po co ci to potrzebne”. Doczekaliśmy czasów, że praktycznie wszyscy stawiają magazyny energetyczne. Tymczasem dzięki tamtym inwestycjom dzisiaj nasze firmy - zarówno ta jej część, która zajmuje się produkcją medyczną, jak i Centrum Badawczo-Rozwojowe, gdzie prowadzimy prace nad innowacyjnymi technologiami, a także rozwijamy energię odnawialną – mogą być niezależne energetycznie.

» – Skąd wzięło się u pana zainteresowanie odnawialnymi źródłami energii (OZE)?

– Wszystko zaczęło się, gdy prowadziłem zakład wyrobów medycznych, który jak każdy zakład produkcyjny pochłaniał bardzo dużo energii. Zacząłem się zastanawiać, co można zrobić, żeby to zmienić - to było jeszcze w 2009 roku. Wtedy zacząłem rozwijać produkcję OZE, początkowo skupiając się na elektrowniach wiatrowych. Z czasem powstawały kolejne pomysły i patenty - obecnie mamy ich 24, z czego 14 zostało już wdrożonych w praktyce. Branża ta rozwinęła się na tyle, że stała się odrębną dziedziną naszej działalności. To, że mamy zieloną energię, to jedno. Jednak równie ważne było zmodernizowanie całej produkcji tak, aby tę energię nie tylko wytwarzać, ale przede wszystkim oszczędzać i wykorzystywać przez całą dobę. I to się nam udało. Prawdę mówiąc, sam nie byłbym w stanie tego wszystkiego zrobić. Otaczam się ludźmi, którzy mi w tym pomagają. Ogromne znaczenie ma też moja rodzina - żona i syn - z którymi wspólnie budujemy naszą firmę od lat. Bez ich wsparcia, pomocy i zaangażowania nie udałoby mi się zorganizować i rozwijać tego, co dziś mamy. W biznesie można wiele osiągnąć, jeśli jest się optymistycznie nastawionym do życia i ludzi. Staram się zatem nie dopuszczać do siebie pesymistów i skupiać na tych, którzy wierzą w przyszłość.

» - W jakim procencie pana wynalazki pomogłyby zatrzymać zmiany klimatu?

- Gdybyśmy dzisiaj wybudowali 200 wież magazynowych MK na terenie Polski, to jesteśmy w stanie 40 gigawat energii zmagazynować, jest ona nam potrzebna do tego, by nie wyłączać jednostek OZE obecnie produkujących energię w szczycie i w wyniku tego korzystać z niej przez okrągłą dobę. Czy to się będzie działo? Tak, tylko wszystko wymaga czasu, by pokazać, dlaczego jest to dobre rozwiązanie. Jeżeli nam się to uda, będziemy pierwszym państwem, które powie, że mamy zieloną technologię.

» - Czy to się zdarzy?

- Trwają rozmowy i są już naprawdę zaawansowane, więc wierzę, że tak. Jestem lokalnym patriotą i zależy mi na tym, żeby ta technologia powstała właśnie tutaj – w naszej gminie, w naszym powiecie. Mógłbym już dziś zbudować magazyny energii oparte na naszych patentach w Dubaju, Chinach czy gdziekolwiek indziej - oferty się pojawiają. Ale to nie o to chodzi. Chcę, żeby ludzie przyjeżdżali tu, żeby tutaj poznawali te rozwiązania, żeby nasz region stał się miejscem innowacji. Już dziś pojawiają się delegacje, które mówią: „Chcemy to kupić”, albo: „Zbudujemy ci to za darmo, jeśli tylko udostępnisz dokumentację”. Ale moja odpowiedź jest jasna: nie. Mam konkretną wizję - wiem, co chcę osiągnąć i jak to ma wyglądać. I powoli tę wizję realizuję. Niektórzy powiedzą, że to wariactwo, inni, że to przejaw wizjonerstwa. Ale prawda jest taka, że wszyscy, którzy naprawdę zmieniali świat, byli indywidualistami. I ja też nim jestem. Wierzę w to, co robię - nie dla sławy, nie dla zysku, ale dlatego, że chcę zostawić coś wartościowego właśnie tutaj, u nas.

» - Czuje się pan wizjonerem?

- Nie wiem, czy to kwestia bycia wizjonerem. Po prostu robię to, co uważam za słuszne. Ale mam pełną świadomość, że za dwa, trzy, może cztery lata to, co dziś tworzymy, stanie się rewolucją – nie tylko w polskiej energetyce, ale też na skalę międzynarodową. Wierzę w to, bo widzę, jakie możliwości mają te technologie. A jeśli ktoś dziś nazywa mnie wizjonerem – to przyjmuję to z pokorą, ale przede wszystkim z determinacją, by tę wizję przekuć w rzeczywistość.

» - Już dzisiaj pana firma produkuje tyle zielonej energii, że może zasilić cały nasz powiat. Wdrażacie kolejne technologie. Co zrobicie z taką ilością energii, jeżeli nie uda się stworzyć klastra czy spółdzielni we współpracy z samorządami?

- Możemy np. stworzyć neutralną strefę ekonomiczną. Jeżeli nie będzie zapotrzebowania dla miasta czy wiosek, to wszystkie firmy w strefach ekonomicznych mają zapewnione ciepło energię, chłód i gaz. W ten sposób tworzymy wyspę energetyczną opartą w 100% na OZE. Takie rzeczy już się dzieją. Dowodem na to jest nasz zakład produkcyjny artykułów medycznych, który działa w tej technologii od 2017 roku. Za kilka miesięcy uruchamiamy też produkcję kompozytów, która już działa na instalacji wodorowej. Niektórzy się tego boją, ale ja robię to już cztery lata i mogę zapewnić, że to wcale nie jest takie wymagające.

» - Czy nowoczesne technologie mogą zatrzymać zmiany klimatyczne?

- Nie łudzę się, że to ja zmienię ten świat. Ta odpowiedzialność spoczywa na młodym pokoleniu. Wszystko zależy od tego, jak szybko młodzi ludzie zrozumieją, w jakim stanie zostawiamy im planetę - pełną zanieczyszczeń i skutków spalania paliw kopalnych – i co z tym zrobią. Ja mogę tylko powiedzieć, że tworzę pewne technologie, które mogą pomóc. Ale czy zostaną one powszechnie wdrożone? To już zależy od innych. Czapki z głów przed tymi, którzy dziś studiują energetykę, odnawialne źródła, prawo energetyczne - to oni będą musieli naprawiać ten świat. Trzymam za nich kciuki. My? My możemy próbować. Ale dopóki właściciele kopalń, często mający po 70 czy 80 lat, będą nadal mówić, że trzeba kopać i wiercić, bo to im się opłaca, niewiele się zmieni. Tu przecież chodzi o przyszłość naszych dzieci i wnuków - a nie zysk tu i teraz. Dlatego wierzę, że najważniejsze jest pokazywanie ludziom alternatyw. Innych rozwiązań, które już istnieją i które mogą działać dla dobra ogółu. Pytanie tylko, czy wystarczająco dużo osób to zrozumie, zanim będzie za późno. Bo dziś wielu ludzi po prostu nie ma tej świadomości. Kupują to, na co ich stać - albo to, co im się oferuje - a nie to, co naprawdę mogłoby coś zmienić.

eprasa.pl deef6b9555

Tomasz Jurczak: - Coś jak Centrum Nauki Kopernik, tyle że w Oławie

OŁAWA - ROZMOWA

Muzeum Motoryzacji Wena to nie koniec zamierzeń Tomasza Jurczaka - mówi o tym w rozmowie z Jerzym Kamińskim

- Rok temu tuż przed otwarciem Muzeum Motoryzacji Wena w Oławie - zwrócę uwagę, że to było 19 czerwca 2024 roku, czyli dokładnie rok od tegorocznej daty startu Rajdu Koguta - mówiłeś, że czujesz się spełniony. Muzeum funkcjonuje już rok. I?

- To wyszło zupełnie przypadkowo, że start tegorocznego Rajdu Koguta był w rocznicę otwarcia muzeum. Jestem z niego dumny, ale wciąż chcę jeszcze więcej tu zrobić. Czy jestem spełniony? Nie wiem...

- Czyli wciąż podwyższasz sobie poprzeczkę?

- Bardziej chodzi o to, że nie umiem usiedzieć spokojnie - jak to się mówi - na tyłku. Wydaje mi się, że jestem wizjonerem, wstaję o 2-3 w nocy, wymyślam różne rzeczy, które potem realizuję, oczywiście w ramach moich możliwości finansowych, bo to nie jest tak, że coś nawymyślam, a potem... Każdą rzecz mam przemyślaną i na wszystkie przyjdzie czas. Co do muzeum to jestem bardzo pozytywnie zaskoczony. Odwiedzają nas ludzie z całego świata. Oceniają bardzo dobrze, także w internecie. 99,99% ludzi wychodzących z naszego muzeum jest pozytywnie nastawionych do niego. Zobaczyli, powspominali... Za pieniądze z biletów muzeum się rozwija, ja do tej pory ani złotówki z tego nie zobaczyłem, bo wszystko inwestujemy, remontujemy stare samochody, ratujemy je. Muzeum finansowo cały czas funkcjonuje na granicy opłacalności, czyli koło zera, co po roku działalności jest świetnym wynikiem. Bez zysku, ale samofinansuje się i daje już pracę 36 osobom! Oczywiście moglibyśmy mieć zysk, gdybyśmy nie remontowali starych aut, ale tak musi być, bo to przyszłość muzeum, przy okazji ratujemy w ten sposób zabytki motoryzacji. O to też nam chodziło. Gdy przyjeżdżają tu obcokrajowcy, widzę często - a lubię sobie siedzieć przy wejściu - jak otwierają oczy już na samym wejściu. Pokazaliśmy, że w Polsce mogą być takie miejsca, które ich zaciekawią, wywołają efekt „Wow!" i nie muszą to być placówki państwowe. Gdy jeździłem wcześniej na różne rajdy czy zloty po świecie i mówiłem, że jestem z Polski, zawsze słyszałem pytania, czy my mamy w ogóle jakieś klasyki, zloty, czy cokolwiek się u nas dzieje. Jak widać - dzieje się. Uważam, że to u nas są najlepsi fachowcy, jeżeli chodzi o restaurowanie samochodów i obserwuję rozrastającą się w kraju sieć polskich kolekcjonerów aut. Nie jest źle.

- Czy to prawda, że muzeum motoryzacji zmieni się z muzeum techniki?

- Tak. W muzeum mam teraz 300 samochodów, więc dokładanie kolejnych nie ma większego sensu. Muszę iść bardziej w stronę edukacji, w muzeum interaktywne... timedialnym interaktywnym warsztacie, żeby wyszli z muzeum z dodatkową wiedzą.

- Kiedy to będzie?

- Wydaje mi się, że to będzie wrzesień- październik. Sam łącznik ma 1000 m kw., więc sporo. Już trzy miesiące od otwarcia muzeum zacząłem wyposażać kolejną halę, to się cały czas dzieje.

- Przychodzi właśnie czas na otwarcie kolejnej hali, bo łącznik między tą główną a nową jest prawie gotowy. Co tam będzie?

- W trzeciej hali będą maszyny parowe, techniczne, samoloty, dźwigi, ciężarówki, symulatory i plac zabaw edukacyjnych dla dzieci „Zostań mechanikiem". Chcielibyśmy, aby mali goście mogli sobie podokazywać na żywo w multimedialnym interaktywnym warsztacie, żeby wyszli z muzeum z dodatkową wiedzą.

- Muzeum Motoryzacji mieści się już w trzech halach. Czy zanim powstanie centrum edukacyjne, muzeum będzie się rozrastało w kolejnych halach przy ulicy Zielnej?

- Mam tu wiele hal pod wynajem. Będę je systematycznie, co roku po jednej, przejmował na cele muzeum. Te trzy hale to już będzie spora powierzchnia muzealna, bo ok. 10 000 m kw.

- A docelowo ile będzie?

- Znacznie więcej. Największe muzeum motoryzacyjne świata, jeżeli chodzi o powierzchnię, ma 25 tys. metrów kwadratowych. Jestem więc teraz prawie w połowie drogi, aby się z nim zrównać. Może nawet je przebiję, bo mam tu potencjał, ale na to potrzeba czasu. Mam swoją ścieżkę, swój kierunek i to realizuję. Każdy w życiu to powinien mieć, marzenia, których nie powinno się przeliczać na pieniądze, bo to nie one dają szczęście, tylko ludzie, którzy tu przyjeżdżają i jeszcze przyjadą. A to, co jest w środku, to zostanie po nas w Oławie do końca świata. Dla przyszłych pokoleń. To się liczy, jest najważniejsze. Mam już poukładaną wizję całości. Budowanie muzeum potrwa trzy lata. Uważam, że wtedy będzie to największe muzeum tego typu w Europie, a może nawet na świecie. Potem rozpoczynam projekt edukacyjny, czyli centrum edukacji i eksperymentów, gdzie będzie około 200 urządzeń do tego. Coś na kształt Centrum Nauki Kopernik, tyle że w Oławie.

- Przy ulicy Zielnej?

- Nie. Tu zamkniemy projekt muzeum, a ten drugi, edukacyjny, powstanie w innym miejscu, już jest projektowany. Przygotowanie potrwa 3 lata, potem budowa z 2 lata, czyli za jakieś 5 lat otworzymy duże polskie centrum edukacji.

- Gdzie?

- Tego na razie nie mogę zdradzać, ale lokalizacja będzie niedaleko od Muzeum Motoryzacji.

- Powiat oławski?

- Tak. Chcielibyśmy tu mieć dwa punkty na mapie. Muzeum jest teraz kołem zamachowym dla Oławy - to wszyscy widzą. Wkrótce nasze miasto będzie, a może już jest stolicą motoryzacyjną Polski. Przyjeżdża tu wielu fajnych ludzi z całej Europy, ze świata, całe wycieczki - wtedy widzę, że warto je było zrobić. Większość do tej pory nie wiedziała, gdzie leży Oława, a po wizycie tutaj już będą to miejsce, tę naszą miejscowość kojarzyć.

Łącznik między halami prawie gotowy

Tomasz Jurczak

Jerzy Kamiński

Muzeum żyje. Niemal co tydzień odbywają się tutaj jakieś zloty

eprasa.pl deef6b9555

Wszystko się zmieniło, gdy poznał Anię

OŁAWA

Sugestywny wpis na swoim profilu zamieścił kilka tygodni temu Jakub Humeniuk, oławianin, bohater naszego artykułu pt. „Schodząc z podium zrozumiałem, że wygrałem życie"

Oto ten wpis:

Jesteśmy szczęśliwi.

Zbliża się nasz wielki dzień - dzień, w którym zaczniemy budować dom na skale.

Nie idealny, ale prawdziwy. Oparty nie na emocjach, lecz na fundamencie miłości, która „cierpliwa jest, łaskawa jest...".

Chcemy, by to, co zaczniemy przed ołtarzem, przetrwało każdą burzę.

Dlatego prosimy - wspierajcie nas modlitwą.

To dla nas naprawdę ważne.

Tym, którzy nie pamiętają, przypominamy, że jeszcze nie tak dawno niskorosły Kuba, czasem nawet ryzykując życie, chciał udowodnić światu, że wzrost nie ma znaczenia. Jego idolem był Marcin Banot, chłopak ze Śląska, który wspina się po budynkach. Wszystko się zmieniło, gdy poznał Anię i… stanął na najwyższy stopień podium na Mistrzostwach Polski.

Dziś okazuje się, że Ania, którą poznał przez internet, zupełnie zmieniła jego życie. Pod koniec grudnia minionego roku na facebookowym profilu Kuby ukazało się zdjęcie splecionych rąk z pierścionkiem na kobiecej dłoni i podpisem „szczęśliwi".

W rozmowie z nami Kuba potwierdził, że Ania przyjęła jego oświadczyny, a 16 sierpnia biorą ślub w jednej z parafii w Warszawie, czyli zgodnie z tradycją w tej, z której pochodzi panna młoda.

GRATULUJEMY!!!

FOT. (FB) MAŁGORZATA MAŃKOWSKA FOTOGRAF

Wielkopolski Kucharz Roku rodem z Oławy!

Krzysztof Klimaszewski zajął pierwsze miejsce w tym konkursie i otrzymał tytuł Wielkopolskiego Kucharza Roku! Krzysztof obecnie mieszka w Warszawie, ale pochodzi z Oławy, kształcił się w Jakubowicach

Pod koniec ubiegłego roku pisaliśmy o wygranej Krzysztofa Klimaszewskiego, który stanął na podium podczas gali rozdania nagród w siódmej edycji konkursu „Czas na rybę". Wtedy się dopiero rozkręcał. - 17 czerwca 2025 po wcześniejszych eliminacjach wziął udział w konkursie Wielkopolski Kucharz Roku - Konkurs im. Rafała Jelewskiego i go... wygrał! Pochodzący z Oławy Krzysztof Klimaszewski obecnie jest szefem kuchni Brasserie Selgros Piaseczno. To doświadczony szef kuchni z ponad 20-letnią praktyką zdobywaną zarówno w Polsce, jak i za granicą. Absolwent Wyższej Szkoły Hotelarstwa i Gastronomii w Poznaniu, od lat związany z warszawską sceną kulinarną. Swoje umiejętności rozwijał w renomowanych restauracjach, takich jak Ale Wino, Bazar Kocha czy Talerzyki. Jego pasja do gotowania wykracza poza klasyczne granice gastronomii. Współpracował przy innowacyjnych projektach artystyczno-kulinarnych, m.in. z kolektywem Food Think Tank oraz Narodową Galerią Sztuki Zachęta, gdzie kuchnia stawała się formą ekspresji artystycznej. Krzysztof Klimaszewski fascynuje się zarówno tradycją kulinarną, jak i nowoczesnymi trendami. Jednym z jego znaków rozpoznawczych jest tworzenie autorskich smaków lodów – od subtelnych nut liści porzeczki po zaskakujące połączenia, jak karmelizowany boczek z syropem klonowym.

GRATULACJE!!!

(CK)

Krzysztof Klimaszewski zajął pierwsze miejsce w tym konkursie i otrzymał tytuł Wielkopolskiego Kucharza Roku!

Dyrektor Jadwiga Braniewska przeszła na emeryturę

Dyrektor Jadwiga Braniewska przeszła na emeryturę

OŁAWA

W piątek 27 czerwca społeczność Zespołu Szkół im. Zjednoczonej Europy w Oławie spotkała się, by oficjalnie zakończyć rok szkolny. Był to jednak dzień wyjątkowy nie tylko z tego powodu

Tego dnia uczniowie pożegnali wieloletnią dyrektor Jadwigę Braniewską, która po latach pełnych oddania, zaangażowania i troski o dobro szkoły, przeszła na zasłużoną emeryturę. Jeszcze przed rozpoczęciem uroczystego apelu uczniowie i nauczyciele utworzyli symboliczny szpaler prowadzący z gabinetu dyrektor Braniewskiej aż na szkolny parking, gdzie odbywała się ceremonia. Wśród braw i uśmiechów Dyrektor przeszła wśród swoich wychowanków i współpracowników - ten wzruszający moment stał się pięknym wyrazem wdzięczności za jej wieloletnią pracę i obecność.

Podczas oficjalnej części uroczystości nie zabrakło wzruszających słów. W imieniu całej społeczności szkolnej przemówili uczniowie, prowadzący apel z ogromnym szacunkiem i emocją dziękowali za wspólne lata, mądre przewodnictwo i serdeczność, jaką Dyrektor obdarzała wszystkich.

Zwieńczeniem uroczystości było wręczenie statuetki gwiazdy – symbolu osoby, która przez lata rozświetlała codzienność szkoły swoim doświadczeniem, mądrością i sercem. Uczniowie wszystkich klas przekazali Dyrektor kwiaty - od eleganckich bukietów po barwne, polne kompozycje, pełne szczerości i wdzięczności. Nie zabrakło uścisków, wspomnień, łez i wzruszeń. To był moment pełen ciepła i autentycznych emocji - dzień, który z pewnością na długo pozostanie w pamięci całej szkolnej społeczności.

(CK)

eprasa.pl deef6b9555

WOJEWÓDZTWO DOLNOŚLĄSKIE

Wiadomości z regionu

DOLNY ŚLĄSK

PARTNER STRONY: URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO

Oława z dofinansowaniem na odbudowę dróg po powodzi

Gmina wiejska Oława znalazła się w gronie 32 dolnośląskich samorządów, które otrzymały wsparcie w ramach tegorocznej edycji Dolnośląskiego Funduszu Pomocy Rozwojowej. W sumie na pomoc dla gmin dotkniętych skutkami klęsk żywiołowych Samorząd Województwa Dolnośląskie przeznaczył blisko 5 milionów złotych.

Dolnośląski Fundusz Pomocy Rozwojowej ma pomagać gminom odpowiadać na potrzeby mieszkańców - zaznacza wicemarszałek Rado.

Tegoroczna edycja funduszu była wyjątkowa - została skierowana do samorządów dotkniętych skutkami klęsk żywiołowych, które w 2024 roku szczególnie mocno nawiedziły Dolny Śląsk. Wsparcie finansowe umożliwi odbudowę uszkodzonej infrastruktury oraz realizację inwestycji zwiększających bezpieczeństwo mieszkańców i odporność gmin na przyszłe zagrożenia klimatyczne. Dzięki przyznanym środkom, gmina Oława przeprowadzi remont dróg gminnych i przepustu, które zostały zniszczone przez powódź we wrześniu 2024 roku.

- Konkurs wpisuje się w zasadę równomiernego rozwoju regionu. Pozwala gminom realizować zadania ważne z punktu widzenia lokalnych wspólnot - od bezpieczeństwa po ochronę przed żywiołami. Obecna edycja, przygotowana z myślą o skutkach ubiegłorocznych powodzi, ma szczególny wymiar i konkretną odpowiedzialność - mówi **Michał Rado**, Wicemarszałek Województwa Dolnośląskiego.

Dzięki środkom z Dolnośląskiego Funduszu Pomocy Rozwojowej gmina wiejska Oława będzie mogła zrealizować ważną inwestycję infrastrukturalną, która poprawi bezpieczeństwo mieszkańców i usprawni codzienne funkcjonowanie lokalnej społeczności.

- Wspieramy gminy, które stanęły w obliczu realnych strat. Dla wielu z nich to szansa, by nie tylko odbudować to, co zniszczyła woda, ale też wzmocnić fundamenty dalszego rozwoju. Chcemy, by lokalne społeczności czuły, że mogą liczyć na nasze wsparcie - dodaje wicemarszałek **Rado**.

TS

Gmina wiejska Oława otrzymała wsparcie w wysokości 164 363 zł

eprasa.pl deef6b9555

Miłość jak z ROMANTYCZNEGO filmu

OŁAWA

Niesamowita historia państwa Jasińskich. Zygmunt zobaczył zdjęcie Jolanty w gazecie i... Minęły 52 lata od ślubu. Opowiedzieli, jak to wszystko się zaczęło

Miasto Oława

2 lipca burmistrz Oławy Tomasz Frischmann wręczył jubilatom pamiątkowy grawerton i medale z okazji Złotych Godów przyznane przez prezydenta RP

Zygmunt był w wojsku w Giżycku, siedział w świetlicy i przeglądał z kolegami gazety. W tygodniku „Nowa Wieś" zobaczył zdjęcie, które odmieniło jego życie.

- Sprzedawałam wtedy w kiosku Ruchu w hotelu w Złotoryi - wspomina Jolanta. - Podszedł do mnie fotograf i zapytał, czy może zrobić zdjęcie. Zgodziłam się. Zdjęcie trafiło do gazety. - A gazeta do mnie - mówi mąż. - Było podane, gdzie ten kiosk się znajduje. Napisałem list i zostałem zaproszony.

Zygmunt pojechał do domu do Oławy i stamtąd do Złotoryi, do tego kiosku. Zobaczył Jolantę na żywo i... - Był efekt „WOW" - wspomina. - Wyglądała lepiej niż na zdjęciu. Wróciłem na pół roku do wojska. W 1972 roku wyszedłem, a w 73 wzięliśmy ślub. Na jednym ze spotkań siostra na rozkaz teściowej miała podsłuchiwać, o czym rozmawiamy. Pyta ją teściowa, i co?! A ona mówi „jedno milczy, drugie słucha" i to jest recepta na udany związek.

Jolanta potwierdza i dodaje, że mąż od początku był cichy, spokojny, zawsze potrafił wysłuchać. - Nie był narwany - mówi. - To mnie urzekło, zresztą moich rodziców też. Mama powiedziała „Jola, nie szukaj więcej - to jest najlepszy kandydat na męża". Teraz mamy 52. rocznicę ślubu. Nie mieliśmy złych momentów, czasem się posprzeczaliśmy, ale szybko udawało się wszystko wyprostować. Nie było większych kryzysów. Nigdy mnie nie zdradzał, ja jego też nie.

Co zapamiętali na całe życie? Na ślubie kościelnym ksiądz powiedział do państwa młodych „niech wasza miłość będzie w chwili obecnej najmniejsza i rośnie z każdym rokiem". - Spełniło się - mówi ze łzami w oczach Jolanta. - Przepraszam, wzruszenie odbiera mi głos, kiedy wspominam tę chwilę... To było przeznaczenie. Zobaczył zdjęcie w gazecie i od tamtej pory mnie pokochał.

Państwo Jasińscy nie mają dzieci i zgodnie podkreślają - prawdziwa miłość istnieje bez tego. Jak mówią to dowód, że nie trzeba mieć dzieci, aby zbudować fundament miłości na całe życie. - Mamy radę dla młodych, żeby kierować się w życiu rozumem, bo zauroczenie i emocje mijają, a życie dalej się toczy. Życzymy sobie, żeby było tak, jak jest. Nie kłócimy się, jest nam dobrze. Jakby było więcej takich małżeństw, świat byłby lepszy.

Miłość jak z romantycznego filmu

Państwu Jasińskim życzymy zdrowia. 2 lipca burmistrz Oławy Tomasz Frischmann wręczył jubilatom pamiątkowy grawerton i medale z okazji Złotych Godów przyznane przez prezydenta RP.

ŹRÓDŁO: MIASTO OŁAWA

Daria WYGRAŁA Mam Talent

BYSTRZYCA

Wyśpiewała zwycięstwo piosenką „Nie żałuję" z repertuaru Edyty Gepert. Konkurs Mam Talent na trwałe wpisuje się w bystrzyckie święto

W tym roku wystartowało 9 młodych artystów, bardzo różnorodnych, bo było i przedstawienie teatralne, i gra na gitarze, i skrzypcach, ale głównie oczywiście młodzi wykonawcy popisywali się śpiewaniem. Konkurs prowadził, jak i całą imprezę Dni Bystrzycy, sołtys Michał Rado.

Tegoroczne zmagania wygrała Daria Brąś z Posadowic, która natrafiła na ogłoszenie o konkursie z internecie i... przyjechała do Bystrzycy. Nie sama. W niezłej obstawie swoich najlepszych fanów, bo była mama, siostra i chłopak. Byli już rok temu na Dniach Bystrzycy, więc znają imprezę.

Daria do tej pory pracowała w przedszkolu w Bierutowie, obecnie szuka pracy. Śpiewa od dziecka - należy do znanego wam zespołu „Miłogranie" z Miłocic w gminie Jelcz-Laskowice. - Lubię śpiewać starsze piosenki - mówi. - Jakoś tak sentymentalnie do nich podchodzę i śpiewam z sercem.

Drugie miejsce w konkursie Mam Talent zajęła Zosia Kownacka, grająca na skrzypcach. Trzecie - Marcelina Otto. Występowali jeszcze Zuzia Mazur, Michał Arabasz, Maja Kądziołka, Zuzia Mykita, Milena Siręga i Felicja Bojakowska. GRATULACJE!

A oto nagrody:
I miejsce 600 zł
II miejsce 400 zł
III miejsce 200 zł
Pozostali uczestnicy dostali po 100 zł.

(CK)

Wszyscy uczestnicy na scenie

Zosia Kownacka - II miejsce

Daria zajęła pierwsze miejsce i dostała 800 zł

Reakcje fanów bezcenne

eprasa.pl deef6b9555

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

- słowo w kolorze czarnym - 0,95 zł brutto
- słowo w kolorze czerwonym - dopłata 6 zł brutto
- ramka do ogłoszenia - 12 zł brutto
- ramka do ogłoszenia na żółtym tle - 25 zł brutto
- nekrolog prasowy - 29 zł brutto

Cennik - życzenia i podziękowania

- od osób fizycznych - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo - 0,95 zł brutto
- od instytucji społecznych - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów - 7 zł brutto

powiatowa

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

Biuro ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka), tel. 71 313 35 57, email: ogloszenia@gazeta.olawa.pl

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie"
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJĄ

Kamil Tysa (red. naczelny),
Jerzy Kamiński, Zbigniew Bachul,
Wioletta Kamińska i Jacek Polasz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adiustacji materiałów i zmiany tytułów. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności i nie zwraca materiałów niezamówionych.

Ogłoszenia płatne mogą być oznaczone następująco: Reklama, Ogłoszenie płatne, Strona dofinansowana przez..., (TS) - tekst sponsorowany, (TR) - tekst reklamowy, Partner strony: ...

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymański - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biuro ogłoszeń w Oławie,
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,

czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie wtedy, gdy gazeta jest patronem medialnym wydarzenia.

WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

DOLNOŚLĄSKI KLUCZ SUKCESU 2012

PRACA

Dam pracę

► Przyjmę do pracy panią - emerytkę lub rencistkę lub inne panie chcące sobie dorobić w hotelu, sprzątanie oraz obsługa recepcji w niepełnym wymiarze godzin. Tel. 693 692 691 Dzwonić w godz. 18.00 - 20.00

► Zatrudnię murarza. Tel. 502 411 884

ZATRUDNIĘ
TRAKTORZYSTĘ I MECHANIKA
W GOSPODARSTWIE ROLNYM
W NOWYM DWORZE.
PROSZĘ DZWONIĆ W GODZINACH
7.00 - 15.00.
TEL. 502 174 411

► Zatrudnię samodzielnego lakiernika proszkowego na dogodnych warunkach. Praca na terenie Oławy. Tel. 509 252 192

FIRMA ZATRUDNI BRUKARZA
I POMOCNIKA BRUKARZA.
TEL. 603 445 063

KUPNO

► Kupię palety, Możliwy transport Tel. 661-515-308

SPRZEDAŻ

► Producent rolet wewnętrznych w kasecie – 1 zł za cm szer. kasety, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599

► Sprzedaż miodu z własnej pasieki. 100% naturalny, bez dodatków. Tel. 693 095 569

► Zamrażarka 3-szufladowa. Tel. 71 303 84 88

► Klimatyzator przenośny. Tel. 722002512

► Sprzedam rower stacjonarny stan bardzo dobry. Tel. 508 453 102

► Sprzedam jagody 35 zł/litr Odbiór Jelcz-Laskowice. Tel. 607 227 667

ZDROWIE

Lekarskie

► SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki „Laser Dent", ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16

► ESPERAL Tel. 603 606 121

► STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA PŁOŃSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MĄDRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA Alicja Grzybowska, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66-66 www.easydent.pl

UROLOG
LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI
- SPECJALISTA UROLOG.
PRYWATNA PRAKTYKA
UROLOGICZNA, USG:
UL. ŻEROMSKIEGO 12,
NZOZ NOMED;
WTOREK OD 16.00 DO 18.00,
REJESTRACJA TELEFONICZNA
PN.-PT.8.00-16.00
TEL. 71 303 43 24

► GASTROSKOPIA - Gabinet chirurgiczny: specjalista - chirurg JACEK RUTKIEWICZ, rejestracja, fax, Tel. 71 302 86 66

DERMATOLOG
DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH
RAFAŁ BIAŁYNICKI - BIRULA
ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII
LECZENIE CHORÓB SKÓRY:
ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC,
ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGII,
OCENA ZNAMION
OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8
(NZOZ MEDAN).
GABINET CZYNNY
W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI
W GODZINACH 16.00-19.00.
KONIECZNA REJESTRACJA
TELEFONICZNA: 601-990-167
www.dermatologolawa.pl

► LEKARZ WETERYNARII JERZY GIGOŁŁA, Oława Janowskiego 4, wizyty domowe, Tel. 604 177 146

► SPECJALISTA ORTOPEDA Prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zaciszna 17, środa godz 16-18 Tel. 601 702 263

► USG serca, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, konsultacje kardiologiczne Katarzyna i Daniel Błaszczyk specjaliści kardiolodzy. Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefoniczna. Tel. 698 808 606

► Karolina RAJKOWSKA-STROJS, lek. spec. dermatolog-wenerolog, dermatologia dziecięca, dermatoskopia, laseroterapia, medycyna estetyczna Oława, ul. Różana 8, gabinet 4. Tel 71 3087146 - rejestracja przez portal znanylekarz.pl

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

► CAPRI – NIERUCHOMOŚCI Leszek Żyto, Oława, ul. Osadnicza 41, tel. 601-990-187. Pośrednictwo w sprzedaży i kupnie mieszkań, domów. Cała oferta na stronie www.capri-nieruchomosci.gratka.pl

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, 62mkw, Ip, po generalnym remoncie - 350tys, BN 506540120

Kupię

► Kupię grunt, Tel. 692-471-877

► Kupię lokal usługowy Tel. 666-855-484

► Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 608 014 450

► KUPIĘ DOM NA WSI Tel. 694 808 282

Posiadam do wynajęcia

► Wynajmę halę 150 m kw, po remoncie, naprzeciw Tesco, na usługi, magazyn Tel. 507 804 231

► Wynajmę mieszkanie dwupokojowe w Jelczu - Laskowicach Tel. 608 839 364

► Posiadam do wynajęcia miejsce na punkt z lodami, smażalnię ryb lub inny. Miejsce atrakcyjne w okolicach basenu. Tel. 607 165 625

► Lokal do wynajęcia w bardzo dobrym punkcie handlowym obok PKS-u w Oławie. Tel. 661369842, 605478556.

Biuro Nieruchomości

► Kancelaria Nieruchomości z siedzibą we Wrocławiu Rynek 60, poszukuje i przyjmie do sprzedaży nieruchomości: działki, domy, mieszkania i inne. Tel. 53 003 22 21

TANI, DOBRY WĘGIEL NA SKŁADZIE

ZANIM KUPISZ W SKLEPIE PGG, ZADZWOŃ DO NAS!

JELCZ-LASKOWICE, ul. Wrocławska 10
Teren POLMOZBYTU (za stacj¹ Lotos)

Tel. 607-566-802 • Tel. 607-566-803

- **WĘGIEL KOSTKA** 27 Mj/kg - **1350 zł/t** max. 3% popiołu
- **WĘGIEL ORZECH** 27 Mj/kg - **1290 zł/t** max. 3% popiołu
- **ORZECH SILESIA** (polski) 30-50 mm, 30Mj/kg - **1040 zł/t**
- **GROSZEK 5-25 mm,** 27 Mj/kg - **1290 zł/t** max. 3% popiołu
- **GROSZEK 5-25 mm**, 25 Mj/kg - **1190 zł/t**
- **GROSZEK 5-25 mm**, 23 Mj/kg - **1090 zł/t**
- **GROSZKI i ORZECHY WORKOWANE + 150 zł/t**
- **KOKS ORZECH** 28 Mj/kg - **1590 zł/t**
- **PELLET PRZEMYSŁOWY** - **1000 zł/t** (worki 25 kg)
- **PELLET OLCZYK A1** - **1350 zł/t** (worek 15 kg - **20,25 zł**)
- **DREWNO OPAŁOWE POCIĘTE W KLOCKI** BRZOZA, OLCHA, SOSNA - **250 zł m3**

SPRZEDAŻ RATALNA, TRANSPORT GRATIS DO 15 KM OD 1 TONY

powiatowa

Nie wychodź z domu!

Zamów ogłoszenie drobne przez Internet!

Wyślij treść ogłoszenia na adres
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl
lub ogloszenia@gazeta.olawa.pl
albo wejdź na stronę:
http://tuolawa.pl (zakładka ogłoszenia)

tuOlawa.pl

Infolinia:
tel. 71 313 35 57

TELEFONY

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	999
Straż Pożarna	998
Straż Miejska	986
Komenda Powiatowa Policji	997
Pogotowie Wod. - Kan.	994
Pogotowie Gazowe	992
Sanepid	71-313-38-21
Zagrożenie epidemią	600-779-259

TELEFONY OŁAWSKIE

Komenda Powiatowa Policji	71-381-72-22
Szpital Powiatowy	71-301-13-11
Straż Miejska	71-301-12-22
Straż Miejska Patrol zmotoryzowany	601-146-905
Straż Gminna	71-313-25-83
Kom. Powiatowa PSP	71-313-40-45
Pogotowie Energet.	71-313-29-06
Zakł. Wod. i Kan.	71-303-95-21
Zakład Gazownictwa	71-313-23-61
Dom Pomocy Społecz.	71-313-01-10
Dzienny Dom Pobytu	71-313-29-91
Polski Czerwony Krzyż	71-313-23-25
Dworzec PKS Oława	71 381 32 29
Ośrodek Kultury	71-313-28-29
Kąpielisko OCKF	71-313-21-89
Dom Dziecka	71-313-20-51
Punkt Konsultacyjny Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie	71-313-25-17
Miejski Zespół Ekonomiczno -Administracyjny Szkół	71-313-25-70
Inf. LOT	801-703-703

URZĘDY POCZTOWE

UP nr 1, ul. 1 Maja	71-318-71-21
UP nr 3, ul. Wrocławska	71-318-71-17
UP nr 4, ul. B. Chrobrego	71-318-71-18
UP nr 5, ul. Iwaszkiewicza	71-318-71-19

PARAFIE

MB Pocieszenia	71-313-22-41
MB Różańcowej	695-630-418
Miłosierdzia Bożego	71-313-86-88
Św. Ap. Piotra i Pawła	71-313-27-23

URZĘDY W OŁAWIE

Starostwo Powiatowe	71-301-15-22
Powiatowy Urząd Pracy	71-313-90-33
Prokuratura	71-313-40-11
Sąd Rejonowy	71-313-24-44
Urząd Skarbowy	71-303-94-39
Informacja podatkowa	71-303-94-33
Urząd Miejski Oława	71-303-55-01/02
Urząd Stanu Cywilnego	71-313-38-58
Powiatowy Zarząd Drogowy	71-303-30-19
Sanepid	71-313-38-21
ZUS	71-303-98-00

TELEFONY W J-L

Jednostka Ratowniczo - Gaśnicza PSP	71-318-81-62
Komisariat Policji	71-318-15-97

URZĘDY

Urząd Miasta i Gminy	71-381-71-22
Urząd Stanu Cywilnego	71-381-71-12
Powiatowy Urząd Pracy	71-318-33-46
Zakład Gospodarki Komunalnej	71-303-52-31
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej TBS	71-318-81-47
Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół	71-712-09-88

PARAFIE

NMP Królowej Polski	71-318-81-03
Stanisława Biskupa	71-318-15-55
Maksymiliana Kolbego	71-318-13-74

URZĘDY POCZTOWE

UP ul. Folwarczna	71-318-71-07
UP ul. Bożka	502-018-319
UP ul. Wrocławska	71-318-81-61
UP ul. Techników	71-318-71-14

INNE

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI	
- Jelcz-Laskowice	71-318-22-89
- Oława	71-313-51-11

eprasa.pl deef6b9555

TELEFONY W DOMANIOWIE

Urząd Gminy - 71-301-77-35
Urząd Stanu Cywilnego - 71-301-77-23
Parafia Nawiedzenia NMP - 71-301-77-42
Gminne Centrum Kultury - 71-301-78-79

TELEFONY W GMINIE OŁAWA

Urząd Gminy - 71-313-30-44
Gminny Zespół Oświaty - 71-313-46-57

TELEFONY ZAUFANIA

Telefon Zaufania Anonimowych Alkoholików i Grup Rodzinnych - 71-321-84-03
Policyjny Telefon Zaufania - 800-120-226
Telefon Zaufania Młodzieżowy - 71-998
Telefon Zaufania dla Uczennicy i Ucznia - 71-372-04-86
Niebieska linia - dla ofiar przemocy w rodzinie - 801 120 002
Pomarańczowa linia - pomoc rodzinom, których dzieci piją - 801 14 00 68
Zielona linia - porady i informacje na temat HIV i AIDS - 22 621 33 67

TELEFONY DO SZPITALA

dyrektor - 71-301-13-13
zastępca dyrektora - 71-301-13-14
sekretariat dyrektora - 71-301-13-11
- fax: - 71-301-13-12
naczelna pielęgniarka - 71-301-13-91

ODDZIAŁ DZIECIĘCY

ordynator - 71-301-13-40
izba przyjęć - 71-301-13-96
dyżurka lekarska - 71-301-13-39 lub 58
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-37
gabinet zabiegowy - 71-301-13-97

ODDZIAŁ WEWNĘTRZNY

ordynator - 71-301-13-22
sekretariat - 71-301-13-54
izba przyjęć - 71-301-13-35
dyżurka lekarska - 71-301-13-34
USG: - 71-301-13-84
EKG - 71-301-13-85
sala "R" - 71-301-13-32

ODDZIAŁ CHIRURGICZNY

ordynator - 71-301-13-20
sekretariat - 71-301-13-55
izba przyjęć: - 71-301-13-47
dyżurka lekarska - 71-301-13-44 lub 45
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-42 lub 43
sala "R" - 71-301-13-46

ODDZIAŁ GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY

ordynator - 71-301-13-21
sekretariat - 71-301-13-53
izba przyjęć - 71-301-13-89
dyżurka lekarska - ginekologiczno-położnicza - 71-301-1351
dyżurka lekarska - porodówka - 71-301-13-52
dyżurka pielęgniarska - ginekologiczno-położnicza - 71-301-13-49
dyżurka pielęgniarska - porodówka - 71-301-13-50

ODDZIAŁ NEONATOLOGICZNY

ordynator - 71-301-13-56
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-57

ODDZIAŁ LARYNGOLOGICZNY

ordynator - 71-301-13-23
dyżurka lekarska - 71-301-13-61
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-60
sala operacyjna - 71-301-13-62

RÓŻNE

laboratorium - 71-301-13-64
blok operacyjny - 71-301-13-24
POZ - 71-301-13-26

PORADNIE SPECJALISTYCZNE

pogotowie-dyspozytor - 71-301-13-92
rehabilitacja - 71-301-13-68
RTG - pracownia - 71-301-13-87
ruch chorych - 71-301-13-78
centrala - 71-301-13-00
centralna rejestracja do poradni specjalistycznych
- 71-301-13-00
- 71-301-13-75
- 71-301-13-76

USŁUGI

Usługi różne

► GEODEZJA, klasyfikacja gruntów, Marcinkowice, ul. Sokola Tel. 606-929-582 www.mptgeo.pl

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

► Profesjonalne Mediacje. Tel. 605 335 511

► Usługi ogrodnicze Tel. 57 135 35 30

BHP

► BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel./fax 71-313-74-45 Tel. 603 127 445, www.bhpolawa.pl

Stolarstwo

► Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne wykonanie. Jelcz-Laskowice, Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl

AGD

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inny sprzęt AGD. Oława ul. Grota-Roweckiego 4. Tel. 502 868 817, 71-313-26-73

NAPRAWA SPRZEDAŻ SPRZĘTU AGD, LODÓWKI I PRALKI, PL. ZAMKOWY 19 TEL. 508-267-478, 71-301-42-71

Elektronika RTV

► Montaż i serwis anten satelitarnych, www.satix.net.pl, Tel. 602 495 749

► Serwis RTV – SAT, Tel. 602 495 749

Czyszczenie

► Bardzo skuteczne czyszczenie dywanów i kanap z dojazdem do klienta Tel. 789 588 802

► DORA-MAX USŁUGI SPRZĄTANIA. Tel. 791 755 040

Transport

TRANSPORT KONTENEROWY, PODSTAWIANIE KONTENERÓW POD GRUZ, ZŁOM I ŚMIECI TEL. 501 278 422

► Przeprowadzki - transport Tel. 604 332 147

► Przewóz osób Tel. 604 332 147

► Transport HDS, Tel. 724 768 466

Hydrauliczne

► Instalatorstwo. Junkersy, naprawa, wymiana, montaż, serwis, instalatorstwo gazowe i hydrauliczne, elektryka. Tel. 790 421 226

► Montaż - serwis - naprawa instalacji: gazowej, wentylacyjnej, sanitarnej, wodno - kanalizacyjnej, klimatyzacji, rekuperacji i ogrzewania Tel. 693 095 569

Budowlane

WYWÓZ SZAMBA 601-873-290

ETKA-PROJEKT. OŁAWA, UL. CHROBREGO 17/3. PROJEKTOWANIE I KIEROWANIE BUDOWAMI. 10 000 PROJEKTÓW TYPOWYCH DOMÓW DO WYBORU. www.etka.pl TEL. 603 685 925, 71 303 28 05

► Cyklinowanie bezpyłowe i renowacja schodów, Tel. 600 170 178

► Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel. 724 768 466

► Cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów i paneli, renowacja schodów, Tel. 507 194 548

► Malowanie, tapetowanie gładź, regipsy, kafelki, ocieplenie, ogrodzenia Tel. 729 677 185

► Malowanie, przeróbki hydrauliczne Tel. 698 623 537

► Brukarstwo Tel. 502 411 884

► Malowanie, gładzie, panele, kafelki, regipsy Tel. 661 563 060

► Ocieplenie domów - mycie, naprawa, malowanie elewacji Tel. 661 563 060

► Usługi dekarskie. Montaż - naprawa: więźby dachowej, dachówki, rynien, ocieplenia poddaszy, murowanie kominów, obróbki blacharskie Tel. 693 095 569

► Usługi remontowo - budowlane: łazienek, pokoi, tarasów, mieszkań, poddaszy, lokali. Instalacje hydrauliczne oraz elektryczne. Tel. 693 095 569

► REMONTY I WYKOŃCZENIA. TELEFON 696534919

UROCZYSTOŚCI

► Chłodnia na wesela + stół wiejski gratis, Tel. 604-421-959

Videofilmowanie

► Zgrywanie z kaset VHS na DVD. 3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

Zespoły

► Dj Robi - wesela, integracje, plenery, scena - doświadczenie - ponad 20 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl

► For You, Tel. 604-421-959

TŁUMACZENIA

► Mgr EWA JÓŹKÓW – tłumacz przysięgły j. niemieckiego. Tłumaczenia przysięgłe i zwykłe Tel. 605-292-921

► Vision jobs - tłumaczenia przysięgłe i zwykłe wszystkie języki. Oława, ul. Magazynowa 3/9, Tel. 71 758 48 40 www.visionjobs.com

KOMPUTERY

► Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiążę każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

► S-Computers komputery, kasy fiskalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel. 792 502 051

► Romicom: komputery, telefony komórkowe, E-papierosy, serwis telefonów, drukarek, komputerów. Regeneracja tuszy i tonerów, ul. B. Chrobrego 20f Tel. 503 149 152

ODDAM

► Oddam za darmo kartony suche i czyste. Możliwość stałego cotygodniowego odbioru w Oławie i w Jelczu-Laskowicach. Do spalenia, pakowania. Odbiór własnym środkiem transportu. Informacja pod numerami telefonów: 660 618 206, 535 989 435

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 10.000 ZŁ, PŁACIMY NAJWIĘCEJ TEL. 504-004-956

SKUP SAMOCHODÓW DO KASACJI - ZA KAŻDY PŁACIMY GOTÓWKĄ, TRANSPORT SAMOCHODU GRATIS, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA NIEZBĘDNE DO WYREJESTROWANIA W WYDZIALE KOMUNIKACJI I FIRMIE UBEZPIECZENIOWEJ. OŁAWA UL. ZWIERZYNIECKA 11 TEL. 505-045-414 509-582-251, TEL/FAX 7131-33-024,

AKUMULATORY
ROWERY
Części rowerowe i motorowerowe
AKU-MOTO-BIKE
ul. ks. Janowskiego 27
Tel. 71 313 29 93, 516 195 330
www.akuolawa.pl
ROWERY, AKUMULATORY
ul. Lipowa 13, tel. 501 775 746
www.rowerylipowa.pl

GUZ CAR SERVICE
USŁUGI MOTORYZACYJNE KOMPLEKSOWO
MARCINKOWICE k. Oławy, ul. Wrocławska 8 tel. (71) 302 85 44, 500 110 300

KRZYŻÓWKA Z SENTENCJĄ

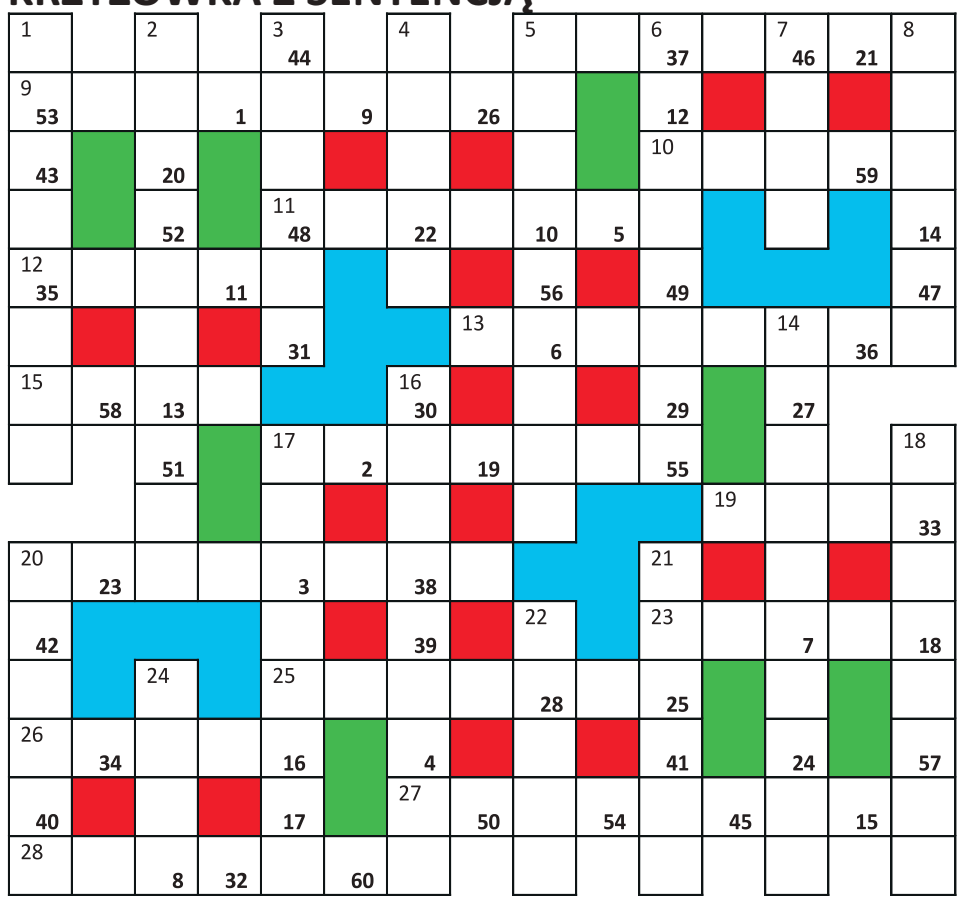

1														

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32
33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43	44	45	46	47	48
49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60				

Litery z kratek ponumerowanych od 1 do 60 utworzą sentencję Louisa Hectora Berlioza, która stanowi końcowe rozwiązanie krzyżówki.

Poziomo: 5) jeden z „miłośników" Mamrota na ławeczce w Wilkowyjach; 9) jelczańsko-laskowicki Klub Biegacza; 10) dolnośląska kopalnia węgla brunatnego; 11) styl w architekturze i sztuce znany z przełomu XIX i XX wieku; 12) ślady zwierząt na ziemi i śniegu; 13) miesięcznik, kwartalnik, a także... nasza „Gazeta Powiatowa"; 15) „olinowana" arena pięściarzy; 17) na polu walki bezpieczniejszy od okopu; 19) najbardziej znany stop żelaza z węglem; 20) dawniej ulubiona zabawka dziewczynek, a dziś to... przyrząd sportowy; 23) makabryczna kara ścięcia głowy u Tatarów; 25) piękny kwiat, jeden z pierwszych po zimie; 26) zwykle pełen książek i bibelotów; 27) ważna wiadomość głosowa, informacja, ogłoszenie; 28) ulubiony krój czcionki drukarzy i wydawców.

Pionowo: 1) potocznie o mało ambitnej twórczości lub pracy; 2) kobieta zatrudniona na etacie; 3) najpowszechniejszy surowiec finalnie służący do produkcji aluminium; 4) stawiany na nagrobkach; 5) nakłonienie kogoś do zwykle niecnego czynu; 6) fruwająca „zabawka" na sznurkowej uwięzi; 7) rasa małych sympatycznych psów; 8) pourazowy siniak na ciele; 14) stomatologia inaczej; 16) śpiewająca Patrycja na tegorocznych „Dniach Oławy"; 17) nadziane na szpikulec i grillowane mięsne kawałki z warzywami; 18) po rozpadzie małżeństwa świadczenie rodzica na rzecz dziecka; 20) ranga, stopień wojskowy; 21) w mowie „pada" na sylaby; 22) mityczna siedziba bogów greckich; 24) kamień na pierścionkowe oczko.

(kram)

tuOlawa.pl

P.H.U. FOSPOL
OŁAWA "KWADRACIAK"
ul. Chrobrego 23a (I piętro)
601 583 669
www.fospol.eu
ŻALUZJE ROLETY
SIATKI PRZECIW OWADOM OKNA I DRZWI PCV
czynne: pon.-pt. 10-18, sob. 10-14

eprasa.pl deef6b9555

Piotr Turek i jego książka

Piotr Turek z Oławy wydaje swoją pierwszą książkę

Dodajmy, że to pierwsza autorska książka Piotra, bo nasz redakcyjny kolega ma już za sobą parę rozdziałów w książce „INNI ludzie powiatu oławskiego", której piąty tom ukaże się jesienią tego roku. O czym jest książka Piotra? Jeszcze jej nie ma, ale przedsprzedaż ruszyła...

Oficjalna premiera książki „A gwiazdy wciąż są takie same" odbędzie się 29 sierpnia. Cena okładkowa to 52,90 zł. Do 19 lipca trwa przedsprzedaż autorska. Książkę będzie można zamówić kontaktując się z autorem np. za pomocą portali społecznościowych. Cena w tym przypadku to 39,90 zł plus ewentualny koszt przesyłki. Każdy, kto tak zamówi, otrzyma autograf Piotra, a książka trafi do niego kilka dni przed oficjalną premierą.

Opis książki z okładki:

Oskara i Lenę łączy romantyczna i piękna miłość, a ich związek na przestrzeni lat rozkwita. Dziewczynę od zawsze zachwyca tajemnicze nocne niebo, przede wszystkim gwiazdy i Księżyc. Po traumatycznym wydarzeniu para decyduje się korzystać z życia i wyrusza w podróż pełną przygód, aby poznać i podziwiać świat.

Powieść jest zapisem wędrówki i krętej drogi, nie tylko przez kontynenty, ale również przez życie. Poszukiwaniem tego, co najważniejsze, nieznanego celu i sensu dążenia do niego podczas zmieniających się kolei losu. To historia o ludziach, ich życiu, troskach, wierzeniach, miłości, marzeniach oraz nadziei. To opowieść o bólu, lękach, słabościach, niesprawiedliwości i złu.

O pięknie, a także okropności otaczającego nas świata.

Jedno jest pewne - świat się zmienia, choć nie zmieni się nic. Tak samo, jak one, bo kiedy piękną nocą wyjdziecie przed dom i spojrzycie w górę, zobaczycie to samo, co ja. Obraz narysowany wieki temu, który będzie zachwycać kolejne pokolenia. Cokolwiek się tu wydarzy, on będzie trwał niezależnie od nas.

*

Piotr Turek, urodzony w 1988 roku w Oławie, z wykształcenia dziennikarz i specjalista od komunikacji społecznej, z zamiłowania pasjonat historii, w szczególności zagadnień związanych z II wojną światową i totalitaryzmami. Współpracował z gazetami, czasopismami oraz portalami internetowymi. Autor tysięcy tekstów o różnej tematyce - od opisów dziur w drogach po skomplikowane reportaże, artykuły historyczne i naukowe. Obecnie pracuje w oławskiej bibliotece. Poza pisaniem i czytaniem lubi podróżować, a także słuchać głośno muzyki. Miłośnik gier komputerowych i kotów. Od lat publikuje w „Gazecie Powiatowej - Wiadomości Oławskie", jego najciekawsze teksty wielokrotnie trafiały do serii książek „INNI ludzie powiatu oławskiego".

Przy otwarciu nowego przystanku PKP wielu pytało o tę drogę

OŁAWA

Chodzi o dojazd do przystanku Oława Zachodnia od strony Nowego Otoku. Zmiany będą. I to szybko

15 lipca minął miesiąc, od kiedy możemy korzystać z nowego przystanku Oława Zachodnia. Obecnie trwa drugi etap prac związanych m.in. z budową dużego parkingu.

Jak informuje Urząd Miejski w Oławie, kilka dni temu rozstrzygnięto przetarg na budowę asfaltowej drogi od strony Nowego Otoku (ul. Brylantowa). Odcinek od skrzyżowania z ulicą Kwarcową do przystanku Oława Zachodnia ma 380 metrów - zadanie wykona firma DECOSTAR INVESTMENT Sp. z o.o. Nowa droga będzie miała 6 metrów szerokości. Koszt to 372 402,91 zł, czas realizacji - dwa miesiące od momentu podpisania umowy. Wszystkie prace związane z infrastrukturą wokół przystanku zakończą się do listopada.

Miasto Oława

Chodzi o dojazd do przystanku Oława Zachodnia od strony Nowego Otoku

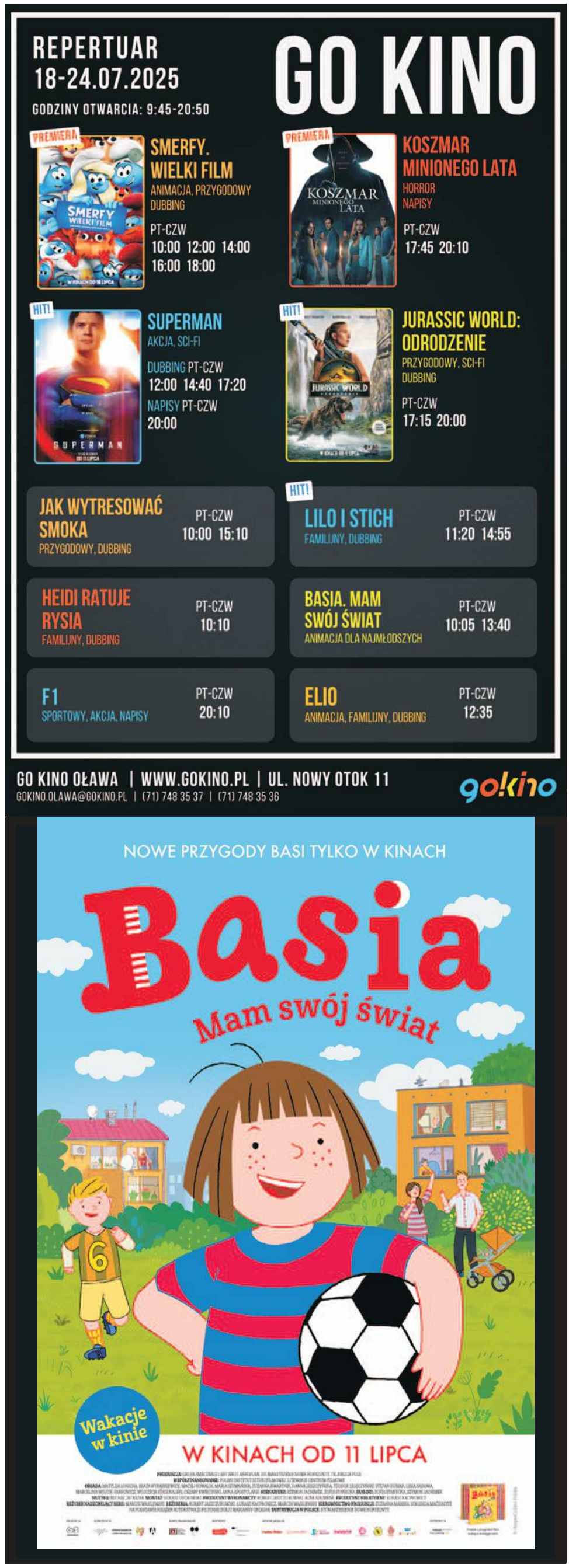

eprasa.pl deef6b9555

Zmiana daty kina plenerowego!

Ze względu na niesprzyjające warunki pogodowe, **kino plenerowe, zaplanowane na 13 lipca, zostało przeniesione na 18 lipca na godzinę 21.45.**
Dziękujemy za zrozumienie i zapraszamy na seans „Top Gun. Maverick" w nowym terminie.

(CK)

eprasa.pl deef6b9555

OŁAWA

W galerii OKO tłok. To WERNISAŻ prac Marty Skalik

Już dawno w oławskiej galerii OKO nie było takich tłumów, a to przecież lipiec, wakacje... Przyszli na wernisaż wystawy lokalnej artystki Marty Skalik z Pracowni Artystycznej Twarda Sztuka w Marcinkowicach (gmina Oława)

Marta Skalik

Artystka była wyraźnie wzruszona, bo to jej pierwszy wernisaż i pierwsza taka wystawa. A dla nas wyjątkowa okazja, by zanurzyć się w jej malarską opowieść o kobiecości - pełną barw, emocji i głębi.

- Mam przyjemność powitać państwa na moim pierwszym tak ważnym w życiu wydarzeniu, ponieważ jest to mój pierwszy wernisaż wystawy malarstwa, jestem wzruszona tak licznym, przybyciem i tym, że znaleźli państwo czas, aby spędzić ten wieczór ze mną - mówiła Marta Skalik. - Zachęcam do tego, aby dzisiaj wspólnie doświadczać emocji, które starałam się przekazać na płótnie. To są moje wizje kobiecości, pomysł na to, aby pokazać introspekcje, takie wewnętrzne piękno kobiety. Często na obrazach zobaczycie państwo, że kobiety mają przymknięte oczy, za tymi powiekami kryją się jakieś przemyślenia, emocje, doświadczenia. Chciałabym, aby spoglądając na te obrazy być może potrafili państwo dopowiedzieć sobie, jakie historie się za tym kryją.

Wystawa malarstwa Marty Skalik nosi tytuł „WIZJE KOBIECOŚCI". Na ekspozycję składają się dwie autorskie serie:

Introspekcje - malarskie spojrzenie do wnętrza emocji i doświadczeń.

Colorful State of Mind - pełne koloru impresje i wizualne interpretacje kobiecości.

Można ją oglądać do 30 lipca 2025 r. Gdzie? Galeria OKO, ul. 11 Listopada 27, Oława.

*

Marta Skalik rozpoczęła artystyczną drogę w dorosłym życiu. Kluczowym momentem okazał się wyjazd do Grecji w 2015 roku, gdzie kontakt z lokalnymi twórcami - malarzami i rzemieślnikami - zachęcił ją do własnych poszukiwań w obszarze malarstwa. Od tego czasu rozwija warsztat, koncentrując się na pracy z różnorodnymi materiałami i technikami. W 2021 roku w Marcinkowicach powstała Pracownia Artystyczna Twarda Sztuka - przestrzeń do tworzenie, eksperymentowania oraz doskonalenia umiejętności. Artystka pracuje głównie w technice akrylowej, jednak w swoich pracach wykorzystuje także m.in. masę szpachlową czy szlagmetal. Istotnym elementem jej twórczości jest struktura, często obecna w formie trójwymiarowej faktury. Inspiracje czerpie z twórczości Tamary Łempickiej, Fridy Kahlo i Paula Cezanne`a - zarówno pod względem podejścia do koloru, jak i poszukiwania równowagi między formą a emocją. Postać kobieca stanowi powracający motyw w jej obrazach - niekiedy wyrazista, innym razem zredukowana do gestu lub formy. Zawsze obecna jako punkt odniesienia dla emocjonalnego przekazu.

(CK)

Galeria OKO dawno takich tłumów nie widziała

- Mężowi zawdzięczam bardzo wiele - mówiła Marta Skalik

Wezmę je ze sobą...

I jak?

Nie zabrakło kwiatów, gratulacji...

eprasa.pl deef6b9555

TŁUMY W BYSTRZYCY. To musiał być zespół Boys! Ale nie tylko

GMINA OŁAWA

Tegoroczne Dni Bystrzycy, a to już szósta edycja - mimo nie najlepszej pogody - były bardzo udane

Mieszkańcy nie zawiedli, dwa dni bawili się świetnie i długo - nie przeszkodził im deszcz pierwszego dnia, gdy gwiazdą był zespół Łzy, a wcześniej wystąpili Voice Symphony. Drugiego dnia, przy nieco lepszej pogodzie, gdy wszyscy czekali na gwiazdę, czyli zespół Boys, imprezę rozkręcał zespół Sumptuastic. Gdy na scenie późnym sobotnim wieczorem pojawił się Marcin Miller, to już była petarda. Wokalista tak się wkręcił we wcześniejszą licytacją, że oddał swoją żółtą sceniczną marynarkę, którą za chwilę wylicytował sołtys Bystrzycy i główny organizator imprezy, czyli Michał Rado, do końca koncertu nie rozstając się z nią. Marcin Miller wystąpił także w roli maszyny losującej nagrodę główną, czyli rower. Świetnie poszły wszystkie licytacje, a zwłaszcza koszulka Piotra Zielińskiego z autografem, która poszła... za 20 tys. zł (!), bijąc wszystkie dotychczasowe rekordy.

- W tym roku zbieraliśmy fundusze na budowę placu zabaw - informuje w mediach społecznościowych Michał Rado. - Udało nam się zebrać 38100 zł. Ogromna w tym zasługa Alicji i Dariusza Szostaków, którzy wylicytowali koszulkę Piotra Zielińskiego za 20000 zł. Dziękuję wam, że zawsze możemy na was liczyć i jesteście z nami. Ponadto za nieoczekiwane fanty od Marcina Millera uzyskaliśmy 8500 zł.

Sołtys dziękuje swojej żonie i wszystkim, bez których impreza nigdy by się nie udała: - Są to ludzie, którzy każdego roku rzucają wszystko i przez kilka dnia poświęcają się organizacji Dni Bystrzycy. Przez te lata staliśmy się zgranym zespołem i zawsze mogę na nich liczyć.

(CK)

Organizatorzy, czyli Rada Sołecka Bystrzycy i przyjaciele

Na wsparcie Koła Gospodyń Wiejskich z Bystrzycy zawsze można liczyć

Żurek, bigos, pomidorowa, flaki - niczego nie brakowało

Po licytacji koszulki Zielińskiego wszyscy byli zadowoleni

Symptuastic na scenie

Zespół Łzy na scenie wraz z organizatorami

Marcin Miller porwał publiczność

Żółta marynarka przeszła od Millera do Rado, teraz jeszcze stosowny autograf

Były prawdziwe tłumy

eprasa.pl deef6b9555

Oława 80 lat później cz. IV

W tym roku mija 80 lat od przybycia polskich mieszkańców od niemieckiego Ohlau, które stało się po II wojnie światowej stało się Oławą. W dzisiejszym odcinku chcę przypomnieć nową ulicę, która powstała na przedłużeniu ulicy Lumumby - wcześnie była ulicą Ogrodową. Ten odcinek miał różne nazwy: Nowoprojektowana, Nowotki, a dziś 11 Listopada - w tym czasie trwała budowa wiaduktu nad torami kolejowymi na styku ulic Opolskiej i 1 Maja.

LESŁAW MAZUR

Zdjęcie nr 3 jest moje i pochodzi z 1969 roku - zrobiłem je stojąc na ulicy Sienkiewicza. Po prawej drzwi do lokalu, w którym mieściło się Zjednoczone Stronnictwo Ludowe. Ulica, wówczas Lumumby, przed domami mieszkalnymi zakręcała w prawo do ulicy 1 Maja. Całkiem po lewej stoi budynek, w którym już wtedy były gabinety Lekarskie. Stare budynki mieszkalne widoczne na środku dziś nie istnieją. Na środku zdjęcia rośnie dąb - już wtedy miał ponad 50 lat. Rośnie do dzisiaj

Zdjęcie nr 4 zrobiłem w 2025 roku - miejsce to samo, co na zdjęciu nr 3 - w lokalu po prawej mieszczą się teraz Polski Związek Głuchych i Polski Czerwony Krzyż. Ulica nazywa się 11 Listopada - biegnie prosto do ronda na 1 Maja, w głębi widać czteropiętrowe budynki mieszkalne SM Odra

Zdjęcie nr 5 pochodzi z albumu Zbigniewa Mazura, powstało w 1971 roku. Po prawej widać krawędź nowego budynku pod dzisiejszym adresem 11 Listopada 1-4. Wtedy ulica Lumumby zakręcała w prawo do 1 Maja. Po lewej stronie (nie widoczny) jest Dom Kultury

Zdjęcie nr 6 zrobiłem w 2025 - to ulica 11 listopada, po prawej stronie ten sam dom, co na zdjęciu nr 5. Po lewej zasłonięty Dom Kultury po licznych remontach i przebudowach - dziś to filia Centrum Sztuki

Zdjęcie nr 1 zrobiłem w 1969 roku stojąc na ulicy Sienkiewicza w kierunku ulicy Karola Miarki. Na pierwszym planie widzimy ogródki, po lewej jest budynek biurowy Społem, a na środku za drzewem widzimy ścianę szczytową po rozebranym przedwojennym budynku - tu postanie nowy budynek Spółdzielni Inwalidów, gdzie szyto kurtki poszukiwane w całej Polsce. W miejscu gdzie były ogródki, planowano wybudować wielopiętrowy hotel - były plany, dokumentacja, widziałem nawet makietę budynku, ale nic z tego nie wyszło

Zdjęcie nr 2 zrobiłem w 2025 roku - po lewej budynek Społem, na wprost budynki po nieistniejącej Spółdzielni Inwalidów. Po prawej przychodnia, a na wprost parking zrobiony przez miasto

Zdjęcie nr 7 zrobił w 1972 Zbigniew Mazur w miejscu, gdzie dziś jest ulica 11 Listopada. Widoczne baraki to pozostałości po budowie bloków mieszkalnych. W głębi widać budynek, gdzie były warsztaty PKS, a na piętrze noclegownia dla kierowców PKS, później modelarnia szkutnicza SM Odra. Całkiem w głębi widać kawałek budynku Poczty Głównej

Zdjęcie nr 8 zrobiłem w 2025 roku - widzimy to samo miejsce, co na zdjęciu nr 7. Dziś to ulica 11 listopada, w głębi rondo na 1 Maja, po lewej w głębi widać kawałek budynku Poczty Głównej, bliżej blok mieszkalny SM Odra

eprasa.pl deef6b9555